Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH i PROKURATORSKICH RZ. P.

Nr 4 | WYCHODZI CO MIESIĄC | Rok XII

TREŚĆ NUMERU:

Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres 1938/39.

Warszawa | **KWIECIEŃ** | **Rok 1939**

Nr 4 WARSZAWA, KWIECIEŃ 1939 R. Rok XII

APEL

ORGAN PRASOWY ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P.

ODEZWA

Do Szan. Zarządów wszystkich Organizacyj, wchodzących w skład Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rzeczypospolitej

Przeżywamy czas, gdy będąca w potrzebie Ojczyzna woła o pomoc. W tej poważnej chwili, gdy do apelu staje całe społeczeństwo, nie może zabraknąć i nas, urzędników sądowych i prokuratorskich, aby znów dać dowód, że ponad interes własny zawsze stawiamy dobro Państwa.

Twarda i znojna walka o byt i prawa, gdy nasze uposażenia przeważnie nie wystarczają na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb życiowych i kulturalnych, nie może w nas zatrzeć przeświadczenia o podstawowym naszym obowiązku złożenia ofiary z krwi i mienia, gdy Ojczyzna od nas tego żąda.

Gdy pamięcią sięgniemy w lata minione, możemy z dumą stwierdzić, że nie brakło nas wśród tych, co Polsce wolność i niepodległość wykuwali, co Jej byt i mocarstwowość utrwalili, a następnie od zbiórki na Skarb Narodowy, poprzez Pożyczkę Narodową, Budowlaną, Inwestycyjną — ofiary na powodzian, bezrobotnych i wiele innych celów, dali wyraz swych uczuć patriotycznych i prawdziwie obywatelskiego stanowiska. Z kart ostatnich naszych sprawozdań wynika, że urzędnicy sądowi i prokuratorscy złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 42.000 zł ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu, Pierwszego Marszalka Polski Józefa Piłsudskiego. Następnie łącznie z powyższą sumą uczestniczyli w zbiórce prawnictwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej, wnosząc kwotę zł 142.312,10 na cele ufundowania dla armii trzech bateryj dział przeciwlotniczych.

DZIŚ IDZIE ZEW: POLSKA W POTRZEBIE, OCZEKUJE WASZEJ POMOCY, OBYWATELE! JEJ BYT MOCARSTWOWY I KWESTIA OBRONNOŚCI WYMAGAJĄ POSIADANIA POTĘŻNEJ FLOTY POWIETRZNEJ!

KOLEDZY! STAŃMY DO APELU WSZYSCY TAK, JAK JUŻ NIEJEDNOKROTNIE DALIŚMY TEGO DOWODY! GREMIALNYM UDZIAŁEM W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ DAJMY NOWY DOWÓD NASZEJ OFIARNOŚCI I POCZUCIA OBOWIĄZKU OBYWATELSKIEGO, CHOĆBY NAWET NAM PRZYSZŁO OSTATNI KĘS CHLEBA PRZEDZIELIĆ.

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. **ZŁOŻYŁ Z FUNDUSZÓW ZWIĄZKU ZRZESZEŃ DAR NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ W KWOCIE 1.000 ZŁ I WZYWA WSZYSTKIE ORGANIZACJE, WCHODZĄCE W SKŁAD ZWIĄZKU ZRZESZEŃ, ABY PODOBNE OFIARY W MIARĘ MOŻNOŚCI Z FUNDUSZÓW ORGANIZACYJNYCH ZŁOŻYŁY.**

Zarząd Główny wzywa wszystkich urzędników sądowych i prokuratorskich na terenie Rzeczypospolitej do gremialnego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej **WEDŁUG SIŁ I MOŻLIWOŚCI.**

Charakter subskrypcji jest bezwarunkowo dobrowolny. Mając jednak na uwadze zachowanie pewnej jednolitości w subskrypcji, Zarząd Główny zaleca subskrybowanie Pożyczki według następujących norm:

przy uposażeniu do 160 zł — 20 zł,
od 161 zł do 300 zł — 25% mies. upos.,
od 301 zł do 400 zł — 35% mies. upos.,
od 401 zł do 600 zł — 50% mies. upos.

Przy ustalaniu powyższych norm, Zarząd Główny Związku Zrzeszeń rozważył szczegółowo sytuację materialną urzędników sądowych i prokuratorskich, warunki lokalne i fakt, że ci urzędnicy nie pobierają dodatków funkcyjnych i służbowych.

Subskrypcji będą dokonywały władze asygnujące z tym, że płatność sum subskrybowanych będzie rozłożona na 5 rat, poczynając od dnia 1 maja r. b.

Za Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich

Wiceprezes (—) *J. Przyłuski*
Sekretarz generalny (—) *Z. Szkolnicki*
Zastępca sekretarza generalnego (—) *J. Jaroszyński*

Prezes (—) *W. Sikorski*
Skarbnik (—) *L. Charkiewicz*
Zastępca skarbnika (—) *W. Bołdok*

Wegetacyjny budżet i nie wyzyskane możliwości

Ujemną stronę zagadnienia budżetowego Ministerstwa Sprawiedliwości poruszaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma, w referatach zjazdowych, w memoriałach do władz i w przedstawieniach bezpośrednich.

Ten sam temat omawiany był w różnych wariantach z trybun ciał ustawodawczych przez urzędujących ministrów, przez sprawozdawców budżetowych, przez posłów i senatorów.

Były to głosy pełne ostrzeżeń, ubolewania i żalów, malujących tragizm położenia polskiego wymiaru sprawiedliwości pod względem zaspokojenia najistotniejszych potrzeb. Głosy te zbieraliśmy i sumowaliśmy na przestrzeni ostatnich lat w naszym piśmie. Zdawałoby się, że to zagadnienie traktowane tak wyczerpująco i przedstawione w tak jaskrawych barwach, zostanie w swej prostej konsekwencji należycie ocenione i uregulowane. Niestety.

Z przyczyny niedomagań budżetowych nasz Związek ma najtrudniejsze zadanie spośród wszystkich innych organizacyj tego rodzaju, gdyż prowadząc akcję o najistotniejsze postulaty, staje wobec trudności budżetowych, z którymi boryka się resort do którego należymy i z konieczności rzeczy i w zakresie swych możliwości, musimy brać udział w zabiegach o rozwiązanie problemów, które zasadniczo, nie leżą w bezpośrednich zadaniach Związku, lecz które wiążą się ze zwiększeniem budżetu o takie kwoty, któreby pokrywały wydatki połączone z realizowaniem postulatów, leżących już w bezpośrednich zadaniach Związku.

W przeszłości mieliśmy takie okresy, kiedy współdziałanie nasze w zwiększeniu budżetu na wydatki osobowe dodatnio się zaznaczały. Lecz są to rzeczy niezmiernie trudne i nie zawsze dają się stosować jedne i te same metody działania. Daleko posunięte w swoim czasie i niewspółmierne oszczędności nie można zaliczyć do szczęśliwych posunięć, skutki ich odbijają się fatalnie w obecnym czasie i stanowią trudności w dociągnięciu budżetu po stronie wydatków do tych norm, któreby stanowiły minimum potrzeb naszego resortu. Pisząc o tym nie silimy się tu na przejaskrawienie krytycznego położenia sądownictwa, gdyż obraz tego położenia został tak dobitnie scharakteryzowany autorytatywnie przez p. Ministra Sprawiedliwości w przemówieniu na komisji budżetowej Sejmu, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. Niezależnie od tego i od tych wszystkich głosów, które rozbrzmiewały podczas debat budżetowych lat poprzednich, mamy do dodania niemniej obiektywny głos referenta budżetowego p. senatora dr. Zygmunta Głowackiego, który tak ujmuje poruszoną sprawę w sprawozdaniu wygłoszonym w komisji budżetowej Senatu w dniu 3 lutego 1939 r.:

„Preliminarz budżetowy na r. 1939/40 nie wiele różni się od budżetu obecnie obowiązującego. Przewidziana zwyżka w wydatkach o 3.500.000 zł znajduje pełne uzasadnienie dalszymi nowymi ciężarami. Na usunięcie braków, istniejących zwłaszcza w dziale II (sądownictwo) o których wspominałem, preliminarz budżetowy nie wykazuje odpowiednich kredytów, to też i w przyszłym roku budżetowym nie można oczekiwać zasadniczego polepszenia stosunków w resorcie i niestety musimy zasadnicze zmiany znów odłożyć o jeden rok dalszy. Lecz prędzej, czy później przejść musimy przy układaniu budżetu do innych zasad. Resort Ministerstwa Sprawiedliwości jest za ważny, aby stale mógł żyć budżetem wegetacyjnym. Albo zatym Państwo nasze zdobędzie się na większy wysiłek dla resortu Ministerstwa Sprawiedliwości, albo — jeżeliby to nie było możliwe — trzeba będzie dostosować system wymiaru sprawiedliwości do

---

MARIAN LUBICZ

ZGRZYTY...

„Homo homine — lupus est“.

„Człowiek dla człowieka wilkiem jest“.

Tak, tak, drodzy moi Czytelnicy, święta prawda...

Nie myślcie, że mam tu na myśli obecne niepokoje polityczne i iście wilcze łakomstwo naszego „przemiłego“ sąsiada z Zachodu.

O, nie! Wilkami dla siebie jesteśmy wszyscy. Wilkiem jestem i ja, wasz stary zgrzyciarz, który od tylu lat na wszystko i wszystkich szczerzy swoje kły.

Jednak wilcza natura objawia się i ujawnia nie u wszystkich jednakowo. Zależy to w dużej mierze od środowiska w jakim dany wilczek przebywa, od jego płci, od jego mięśni wreszcie... od jego kłów.

Są czasami wilczki, aczkolwiek pokazujące kły, to, czynią to jednak wówczas, gdy są sprowokowane, lub wiedzione instyktem samoobrony, ale są również wilki syte i tłuste, które szczerzą i ostrzą kły dla przyjemności mordowania — sadyzm. Rzucają się one na swoją ofiarę i z dziką rozkoszą zatapiają kły w jej skórę; a gdy posoka popłynie, odchodzą nasycone ze zwieszonym łbem, oblizują się krwawym ozorem, rzucając wokół złe, nienawistne spojrzenie swych ślepiów.

Czytając te, mocno nieapetyczne, słowa, zapewne nie jeden z was zapyta: cóż temu zgrzyciarzowi strzeliło znów do głowy? Czym on nas częstuje?

Darujcie, Czytelnicy. Czasami, choć bardzo rzadko, i zgrzyciarz ma swoje racje, dla których takie potworne wam scenki przedstawia.

Pamiętajmy o tym, że zbliża się Walny Zjazd, że Zjazd bieżący odbywać się będzie w mocno podminowanej atmosferze całej Europy.

A na zjazdach różnie bywa...

efektywnych możliwości. Budżet tegoroczny nie odbiega od budżetów wegetacyjnych lat ostatnich i zmuszą do dalszego odroczenia szeregu spraw, których konieczność jest przez wszystkich uznaną. W żądaniach rozszerzenia budżetu musimy ustąpić przed wyższymi koniecznościami obrony Państwa. Ale czy mamy widoki że stan ten w najbliższym czasie się zmieni? Jeżeli tych widoków nie ma, to nie wolno nam dalej dojutrkować, lecz musimy sprawę zasadniczo postawić inaczej. O ile w ramach zafiksowanej sumy globalnej budżetu nie możemy rozwiązać zagadnienia dostatecznego zaopatrzenia sędziów, prokuratów i urzędników i pokryć niezbędne wydatki rzeczowe, w on czas musimy dojść do zmniejszenia etatów i doprowadzenia stanowisk do takiej liczby, aby wystarczało nam środków na właściwe płace.

Jak to zrobić, skoro już dzisiaj panuje w resorcie sprawiedliwości przeciążenie pracą i do stałych postulatów należy żądanie powiększenia etatów? Oczywiście do tego konieczna by była głębsza rewizja całego systemu wymiaru sprawiedliwości".

W dalszym ciągu swego referatu p. senator w sposób praktyczny a zarazem trafny wskazuje na niewyzyskane możliwości zwiększenia dochodowości resortu w ramach przepisów o kosztach sądowych, czyniąc następujące uwagi:

„Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości niestety nie jest wyrazem faktycznego stanu gospodarczego tego resortu, gdyż musi ono dużo świadczeń spełniać bezpłatnie dla innych resortów. I tak art. 4 przepisów o kosztach sądowych zwalnia od tych kosztów nie tylko Skarb Państwa, ale w ogóle wszelkie podmioty prawne, za które działa Prokuratoria Generalna, dalej instytucje ubezpieczeń społecznych, a nawet instytucje finansowe, jak P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny. Jeżeli więc np. Bank Gospodarstwa Krajowego wytacza niesłuszny proces i go przegrywa, to koszty pracy sądowej, związanej z procesem ponosi Ministerstwo Sprawiedliwości. A to są przecież poważne pozycje, które zaciemniają faktyczny obraz budżetu Ministerstwa. Skoro byśmy skorygowali w tym jednym tylko punkcie budżet, to już by się znalazły środki na wszystkie niezbędne poprawki strony rozchodowej budżetu. Nie ma w tym żadnej racji, by np. Bank Gospodarstwa Krajowego, jako czysto gospodarcza instytucja, lub Bank Rolny wykazywały, jako swój zysk, koszty poniesione za nich przez Ministerstwo Sprawiedliwości! A spraw, w których sądy na mocy art. 4 nie otrzymują kosztów, jest zapewne wiele. Zalecałoby się, by p. Minister zarządził zestawienie na pewien okres, aby otrzymać jasny obraz. Przyjęła się przecież zasada, że resorty nie udzielają sobie poszczególnych usług darmo, lecz że wyliczają się. Sąd musi płacić np. poczcie za doręczenia pism, za telefony, telegramy itd. Sąd musi płacić kolei za transport swych przesyłek, ale nawzajem sąd nie ma mieć prawa pobierania od tych instytucyj opłat sądowych za procesy przez nie prowadzone. Wydaje mi się, że powinna być tutaj co najmniej wprowadzona zasada wzajemności i że cytowany art. 4 powinien ulec zasadniczej zmianie".

Wydawałoby się, że do wnikliwego referatu, ustępy którego cytujemy nie ma nic do dodania, chyba to, że nas również absorbowała oddawna myśl tej nierównomierności wzajemnego stosunku i uprzywilejowania innych resortów nawet i na tym odcinku. Jeżeli przyjrzymy się przepisom art. 4, w myśl którego nie tylko wymienione przez p. senatora-referenta, ale i cały szereg innych instytucyj korzysta lub może korzystać z uwolnienia od opłat sądowych, to widzimy jak wielkie, a nie uzasadnione ofiary ponosi Ministerstwo Sprawiedliwości i jak znacznie może podnieść się budżet po stronie dochodów przez całkowite wyeliminowanie z przepisów o kosztach sądowych artykułu 4.

Z naszego punktu widzenia, wszelkiego rodzaju opłaty między instytucjami państwowymi są zjawiskiem, które nie tylko, że nie są wyrazem faktycznego stanu poszczególnych budżetów, lecz tylko zaciemniają realny ich stan, gdyż środki idące na te wydatki płyną z jednego i tego samego budżetu ogólnego a przelewanie ich pomiędzy poszczególnymi budżetami resortowymi, robienie zestawień rozrachunków z tego tytułu stanowi wielki nakład pracy wielu, wielu urzędników i czy w istocie swej produkcyjny? Jeżeli to jest jednak z pewnych względów potrzebne, to niechże przynajmniej będzie wzajemność usług i świadczeń w stosunku do wymiaru sprawiedliwości, a nie tylko korzyści jednostronne i to podwójne, bo i bezpłatne korzystanie ze świadczeń sądowych i pobieranie od tych samych sądów opłat za swoje świadczenia.

Niezależnie od wpływów, jakie powinny mieć miejsce przez skasowanie art. 4 przep. o kosztach sądowych, mogłyby być wykorzystane i inne możliwości dochodowe w ramach tych przepisów. Zdaniem naszym — można by powiększyć wpis stosunkowy przy wyższych wartościach przedmiotu sprawy, od niektórych czynności w trakcie postępowania oraz możnaby powiększyć dochód z opłat kancelaryjnych itp.

Sądzimy, że przystąpienie do realizacji posunięć w świetle rozważanych projektów i wniosków, przyczyniłoby się znakomicie do zwiększenia budżetu po stronie dochodów i dałoby widoki do zaspokojenia w zakresie własnych możliwości palących potrzeb Ministerstwa Sprawiedliwości.

Warszawa *Wacław Sikorski*

Samo przez się rozumie się, że unikanie gorzkiej prawdy, zawartej w przysłowiu, nie stosuje się i ogranicza wyłącznie do Zjazdów — o nie! Bodaj że w życiu naszym codziennym, częściej szczerzymy do siebie kły — a jakże! Ilu tu spotykamy wilczków, które pokazują kły dla przyjemności mordowania, a także takich, które również kłami muszą na kły reagować.

Takie to już życie, a życie to walka!...

Uważam więc, że na czasie będzie przypomnieć to, takie stare, a tak ciągle aktualne przysłowie. Prawda?...

A może postaramy się teraz właśnie o to, by przysłowie nie triumfowało wśród naszej gromadki? Kto wie, może „Zgrzyty" dzisiejsze przyczynią się do zadania kłamu starej maksymie...

W każdym razie przypomnienie tego przysłowia jest dziś aktualne.

Bardzo aktualne.

Na orbicie zegara Europy środkowej

Wydarzenia historyczne ostatnich dni zrodziły nakaz skupienia myśli i uwagi u ludzi całego świata, dając impuls do trafnych i zbawiennych, ale także często błędnych, a nawet zgubnych improwizacyj. W momencie, kiedy barometr dalekiego wschodu zaznacza się niesłabnącą temperaturą wojny, kiedy na widowni południowej Europy Hiszpania toczyła bratobójcze boje, Europa środkowa nagle i niespodziewanie zmienia swoje dotychczasowe oblicze polityczne. Echo komunikatów dziennikarskich rozbrzmiewa po całym globie ziemskim, zaopatrując wypadki te w liczne komentarze.

Międzynarodowi szermierze ruchu politycznego nie szczędzą wysiłku w słowie i piórze, dając wyraz — początkowo optymistycznym przesłankom na rzecz zagwarantowanego pokoju w Europie środkowej, a ostatnio — przewidywaniu niezwykłych następstw. Jak w każdej, podziwu godnej sytuacji, tak i obecnie zdania obserwatorów i pionierów tej dziedziny są skrajnie podzielone, a przewidywania różnorakie. Jakkolwiek potoczy się bieg wypadków na orbicie politycznego zegara, dla nas Polaków nie może być obojętny — niegdyś systematyczny i powolny, a ostatnio szalone tempo przybierający — upadek ludu słowiańskiego. Plemiona na ogół zdrowe i szybko rozmnażające się ustawicznie maleją, zarówno liczebnie, jak i etnograficznie i terenowo na korzyść rozprzestrzeniającej się Germanii. Jeżeli ongiś na zachodzie Europy swastyka słowiańska znaczyła swoje istnienie od Rudaw poprzez Łabę, Szprewę — hen ku Bałtykowi, to dzisiejsze bytowanie jej nie sięga do wszystkich zakątków b. księstwa poznańskiego, zajmując część Pomorza i skrawek Śląska Górnego. Poza tymi nakreśleniami jest znikoma tylko ilość prawdziwych Słowian.

Ostatnie chwile haniebnego samobójstwa, dokonanego przez Czechów (a nie lepiej i przez Słowaków) sprawiły nowy ból wszystkim szczepom słowiańskim. Wprawdzie brak lojalności i dyshonor czeskiego żołnierza, unaoczniał się dość wyraźnie podczas wojny światowej, kiedy to całe oddziały a nawet pułki poddawały się wojsku rosyjskiemu. Ale przedsięwzięcia te były przez opinię ludzką potraktowane, jako odruch wrogiego nastawienia do Niemców, jako planowo podjęta ekspansja wyzwoleńcza. Dzisiejsze świadectwo atoli niezbicie przekonało nas o bezwartościowości tego narodu.

Są to oczywiste skutki zręcznej a podstępnej roboty germanizacyjnej, prowadzonej od wieków wśród szczepów słowiańskich. Chociaż drastyczne te przeobrażenia istotę swą w dużej mierze zawdzięczają naszym nieudolnościom. Narody o szczerej i otwartej duszy, nie uprawiające zaborczości, z natury swej zdradzają skłonność do nieufności pobratymczej, pałając niewytłumaczoną wprost zawiścią i zaciekłością w stosunku do współplemieńców. Miast skupiać się, jednoczyć, bezustannie staczały z sobą krwawe boje.

Nad zjawiskiem tym srodze ubolewał poeta czeski, Kollar. Słowak z pochodzenia, zamieszkiwał na Węgrzech, a pisał w języku czeskim, stąd go też Czesi przyswoili. Pisząc do Słowian, budził w nich uczucia i doradzał potrzebę budowania wspólnej ojczyzny. Zagrzewał i podnosił odwagę w pobratymcach, gnębionych przez Turków, Niemców i niegłaskanych przez Węgrów. W jednym z sonetów swoich powiada, że trzy żałobne dni w roku święci, poszcząc i płacząc w zaciszu: pierwszy — zguby Serbów na Kosowym polu, drugi — ostatecznej klęski Czechów pod Białą Górą, a trzeci — kiedy Kościuszko, ranny pod Maciejowicami, zawołał: *„Koniec Polski!"*.

„Słowa te nie są figurą poetycką" — pisze Mickiewicz. *„Kollar istotnie nosił w sercu wszystkie te ludy i kochał z bezstronnością uczonego czeskiego. Plemię to zdaje mu się być spokojnym potokiem, który zwolna do celu swego płynie, kiedy przeciwnie inne narody, podobne do gwałtownego prądu, narobiwszy łoskotu i szumu, zostawują po swoich mętnych falach nędzę, bagna i gruzy"*.

Ubolewając nad losem słowiańskiego rodu, nawiedzanego klęskami i okrucieństwami, Kollar odzywa się językiem żałosnym:

„O Boże nie ma już nikogo na ziemi, ktoby sprawiedliwość oddał Słowianom. Ty Sędzio nad sędziami, powiedz czym mój naród tak zawinił? Krzywda, wielka krzywda mu się dzieje".

Wiersz ten pełen mocy i prostoty, ślicznie brzmi w języku czeskim:

„Bože! Bože! ktery dobrze mjnil weždy s narody si wszechnemi,
Až už nikdo nenj na zemi, ktoby Slawum sprawiedliwost czynil.
O Ty saudce nad saudcami, prosim: cože tak mug narod zwinil.
Krziwda se mu, wielka krziwda dege!"

Ostatnie to wyrażenie poszło w przysłowie za Karpatami, nie znalazło jednak oddźwięku u potomków wielkiego autora.

W zbiorze sonetów Kollara spotykamy dla Słowian złowieszcze przepowiednie, które go wtrącają w zwątpienie i rozpacz. Szukając tedy ratunku w sile materialnej, woła:

— *„Narodzie pokruszony zjednoczcie wasze siły! Narodzie wielogłowy. Gorszy od śmierci wasz żywot gnuśny, posępny, próżny!"*

A w innym sonecie powiada:

— *„Żeby nasze słowiańskie gałęzie były z żelaza, ulałbym z nich jeden posąg. Z Rosji zrobiłbym głowę, piersią byłaby Polska, Czechy i Słowacy służyły by za ramiona, Serby zaś za nogi. Resztę drobnych gałązek stopiłbym razem na ukucie zbroi. Przed takim posągiem musiała by klęknąć Europa"*.

Otóż cała nadzieja Kollara polegała na potędze zjednoczenia, na sile materialnej i to jest jedna z przyczyn jego niepopularności na niwie literackiej. Teoria jego, jako prognostyka — rasisty pierwszej połowy XIX stulecia, w przeciwstawieniu do nawały germańskiej, mogłaby być z mniejszą obojętnością traktowana. Gdy tymczasem żadne ze szczepów sło-

wiańskich nie podjęło nie tylko próby, ale nawet zdrowej myśli w tym kierunku. Dzisiaj już nie przepowiednie, lecz smutna i bolesna rzeczywistość uświadamia nas o dążnościach niemieckiego reżymu na najbliższą przyszłość. Ostrze miecza pruskiego, bezpośrednio w nasze oblicza wymierzone, pragnie dopiąć swego. Chcąc zapobiec dalszym zachłannościom i popędom hitlerowskiego apetytu, my Słowianie w szczególności, musimy sobie wytknąć cel, do którego zmierzać będą nasze usiłowania. Wysiłek taki nie należy do rzeczy łatwych, skoro narodowość jednego z ludów słowiańskich, napastowana jest przez drugi. Porachunki jednak wypadnie puścić w niepamięć i zawrócić ku „Kollarowskiej odlewni", ażeby nie płakać poniewczasie.

Wprawdzie nie mamy już „ramion", na „głowę" liczyć nie można, ale pozostały nam jeszcze: mocna „pierś", „nogi" i różne „gałązki", co prawda nie nadające się już do skonstruowania potężnego „posągu kollarowskiego", ale wystarczą za ogniwa do silnego i trwałego łańcucha.

Łódź *M. Ryniec*



Tajemnice awansów

Miarą wysiłku ludzkich mięśni i rozumu bezwątpienia m. in. może być i jest pieniądz. Wysiłek nasz, urzędników państwowych, jak i wszystkich innych, również wymierzany jest tą miarą.

Bezwątpienia, urzędnik sądowy, który pracuje długie lata i ma za sobą przewidziane w pragmatyce egzamina i przysługujący mu tytuł służbowy III czy II kat., może być zatrudniony przy każdej pracy w sądzie, może nawet zajmować kierownicze stanowisko w sekretariatach sądowych i dlatego zupełnie słusznie był u nas kiedyś tzw. awans automatyczny, który nigdy nie urządzał urzędnikom zawodu, każdy mianowicie za swą pracę i starszeństwo był w swoim czasie moralnie i materialnie wynagradzany. Przy automatycznym awansie nie mogło być mowy o jakimś chronicznym zaniedbywaniu się w pracy urzędników, boć przecież nad tym, aby każdy urzędnik wykonywał powierzone mu obowiązki sumiennie i uczciwie, czuwały jego władze, które co pewien periodyczny czas wydawały o nim swą opinię, a zresztą i wtedy przecież funkcjonowały sądy dyscyplinarne.

Nadeszły jednak czasy niedoborów budżetowych, które skłoniły Rząd m. in. do zniesienia u nas automatycznych awansów, jak również przyszły później obniżki pensji, a jeszcze później — przeszeregowania. Suma sumarum każdy z nas, nie mógł się rozpoznać ze swymi poborami i zmuszony był niejednokrotnie również i swój budżet domowy obniżać do minimum. Lata pracy jednak każdego z nas rosły i rosną, 10, 15 i 20 lat pracy.

Rząd nasz jednak w końcu zrozumiał, że stan taki dłużej nie da się utrzymać, że przecież awanse trzeba ruszyć z miejsca, by dać wysłużonym swym urzędnikom chociaż w części moralne i materialne zadowolenie. Awanse ruszyły z miejsca, każdy z nas starych urzędników odetchnął jakby z ulgą, no może nareszcie dosięgnie mnie oczekiwany awans, niejeden pomyślał.

Każdorocznie od kilku lat, każde Ministerstwo w miarę możliwości budżetowych, dostaje pewien kontyngent tych awansów i każdorocznie uroczyście mówi się i pisze, że przede wszystkim awansować będą ci, którzy nie awansowali 10 lat i ci, którzy mają najwięcej lat służby, zupełnie słusznie. Zdawać by się mogło, że każdy stary urzędnik, może być spokojny o swój ewentualny awans, bo przecież, pomyślał nie jeden, takie zadanie arytmetyczne z rozwiązania którego by wynikało, komu awans się należy, nie jest znowu takie trudne do rozwiązania, tym bardzie, że wchodzi tu w grę tylko jedno działanie, a mianowicie dodawanie. Każdy niejednokrotnie liczył sobie swoje lata służby, przypominał sobie datę ostatniego awansu, czekał i łudził się nadzieją, niejeden nawet po dokładnym obliczeniu był pewny awansu. Przeszło jednak te kilka lat i — nic, cisza.

I w tym roku przyszły owe awanse i szczęście chciało, że awansowali akurat ci młodsi, a starzy zostali z kwitkiem na koszu. Dlaczego tak się stało, nie wiadomo. Nie wiadomo, dlaczego to, na pozór łatwe zadanie arytmetyczne, każdorocznie wypada jakoś na niekorzyść tych najstarszych, którzy byli niejednokrotnie nauczycielami w pracy urzędniczej tych młodszych, awansowanych, którzy nawet obecnie sterani długoletnią pracą i niedostatkiem, pokrzywdzeni moralnie i materialnie, tak samo, jak i ci młodsi urzędnicy, są pilni, pracowici i wykonują swe obowiązki sumiennie i uczciwie, przewyższają ich jednak wieloletnią, dłuższą pracą.

Ta każdoroczna ich krzywda daje się nawet zauważyć w oczach tych młodszych, awansowanych ostatnio kolegów.

Trudno, wszystkim pominiętym, pokrzywdzonym „naznaczono nowych dwanaście miesięcy wyczekiwania".

Dąbrowa Górnicza *Stanisław Dłubak*

W SŁUŻBIE DLA PAŃSTWA

Z dnia na dzień, od lat wielu, bierzemy udział w pracy dla Ojczyzny.

Zmieniają się ludzie i metody urzędowania, powstają nowe przepisy, potężnieje olbrzymia machina, przy obrocie której spełniamy powierzone sobie funkcje.

Stały przypływ nowych sił kancelaryjnych z dyplomami — rzadziej bez dyplomów, zacieranie się uprzedzeń co do płci, wyrastanie „w górę" godności urzędnika państwowego, gdzie nasz „sądownik" ma prawie pierwszorzędne miejsce — to jeszcze nie wszystko.

Wymiar Sprawiedliwości jest koniecznością życia we wszystkich jego przejawach. Cały aparat techniczny odgrywa tu ważną rolę w sprawności urzędowania. Nie ma rzeczy więcej lub mniej ważnych — wszystkie są ważne.

Nie wszystkich, wprawdzie, stać na bystrość umysłu i szybką orientację, każdy jednak może się zdobyć na większy nakład gorliwości i sumienne wykonywanie obowiązków. Każdy mieć winien radość spełnionej pracy, co czyni ją wówczas żywotną.

„Zakazy" ani „nakazy" nie wychowają urzędnika, jako obywatela. Drżąc przed jednym, obejdzie drugie, aż wreszcie stanie się automatem, nasyconym goryczą i pchać będzie przed sobą nadal taczkę żywota, jeśli nie stoczy się niżej.

Są teraz inne czasy. Zbliżyło się stumilowymi krokami uświadomienie społeczne — większej wagi od dancingów — które urzędnikowi sądowemu nie może pozostać obce. Uświadomienie to, rozszerzyło horyzonty myśli i nauczyło innego stosunku do ludzi, bez szkody dla obowiązku. W służbie dla Państwa, stanowimy element żywych ludzi, a nie maszyn. Dobór właściwych jednostek, na odnośne placówki jest rzeczą tak ważną, jak zdrowa atmosfera do oddychania. I na to „ludzkie" w urzędowym, co zawsze połączyć się daje przygotowanemu już człowiekowi — czekają szerokie masy, które przez to urabiają sobie pojęcia o „dobrych" lub „złych" rządach.

Warszawa *Eugenia Średnicka*

KOMUNIKATY KOMITETU OBRONY PRAW PRACOWNICZYCH

I.

Komitet Obrony Praw Pracowniczych, rozpatrzywszy na posiedzeniu w dniu 31 marca 1939 r. położenie zewnętrzne i wewnętrzne Państwa na tle ostatnich wydarzeń i stwierdziwszy, że wszyscy pracownicy państwowi są każdej chwili gotowi do obrony Państwa w sposób, jaki władze naczelne uznają za właściwy, postanowił:

1) organizacje centralne w skład jego wchodzące deklarują gotowość zakupienia z własnych funduszów obligacyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej za kwotę około 100.000 (sto tysięcy) zł, tj. w stosunku 1 zł od członka;

2) wezwać wszystkie organizacje w skład Komitetu wchodzące, aby zaleciły swym członkom subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

II.

W październiku 1938 r., złożył Komitet Obrony Praw Pracowniczych p. Premierowi memoriał domagający się utworzenia przy Prezydium Rady Ministów osobnej Komisji dla spraw urzędniczych, złożonej z przedstawicieli Rządu i organizacyj pracowników państwowych w celu omówienia i załatwienia całokształtu spraw pracowniczych na podstawie dostarczonych obustronnie materiałów. Komitet Obrony Praw Pracowniczych wychodzi z założenia, że byłaby to w danych warunkach jedyna skuteczna droga dla osiągnięcia poprawy położenia prawnego i materialnego pracowników państwowych, skoro ani memoriały, ani audiencje, ani nawet starania na terenie ciał ustawodawczych nie prowadzą do pożądanego celu. O tej akcji Komitet uwiadomił wszystkie organizacje w skład jego wchodzące z wezwaniem do głośnego i solidarnego poparcia jego zabiegów leżących w interesie ogółu pracowników państwowych. Komitet Obrony Praw Pracowniczych posiada przygotowany program prac dla wspomnianej Komisji, obejmujący zarówno zmianę ustawy uposażeniowej, zwłaszcza wstępne uregulowanie sprawy dodatków rodzinnych, szczeblowania, zmniejszenia rozpiętości płac, zmniejszenia podatku specjalnego — jak i sprawy wpisów szkolnych, ulg kolejowych, rozszerzenia pomocy lekarskiej, amnestii i inne bardziej szczegółowe, dotyczące potrzeb poszczególnych resortów. Równocześnie Komitet Obrony Praw Pracowniczych gotów jest przedstawić wnioski, dotyczące racjonalnych oszczędności i sposobu pokrycia ewentualnych większych wydatków. Ta akcja stanowi oś programową Komitetu Obrony Praw Pracowniczych i domaga się ciągle jak najszerszego poparcia ze strony organizacyj pracowników państwowych. Po wieloletnich doświadczenia Komitet Obrony Praw Pracowniczych nie widzi innej możliwości skutecznej akcji, jak tylko przez wspomnianą Komisję przy Prezydium Rady Ministrów i dlatego nie ustanie w dalszych zabiegach o jej jak najrychlejsze powołanie do życia.

Stosownie do zgłoszonych życzeń wojewódzkich ośrodków organizacyjnych, Komitet Obrony Praw Pracowniczych wzywa organizacje centralne, aby upoważniły swe oddziały (okręgi, koła) do tworzenia komitetów lokalnych, złożonych z przedstawicieli organizacyj, wchodzących w skład Komitetu Obrony Praw Pracowniczych, a więc: Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z akademickim wykształceniem, Zjednoczenia Kolejowców Polskich, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich, Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego, Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zjednoczenia Emerytów, Związków urzędników II i III kategoryj, Związków Wojewódzkich w Poznaniu i Katowicach oraz Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych we Lwowie. Regulamin dla komitetów lokalnych będzie wydany osobno.

Jak i gdzie spędzić urlop

Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego Warszawskiego w początku kwietnia r. b. rozesłało do swoich członków dwa komunikaty następującej treści:

I.

Zbliża się czas wakacji, a więc i nowa troska dla nas, jak ze skromnych funduszów zapewnić zdrowy, racjonalnie zorganizowany odpoczynek naszym dzieciom. Nie każdy z nas może opłacić pewną, jednorazową sumę za wynajęcie letniska, lub pobyt dziecka na wsi. Większość dzieci pozostaje w mieście, wcale nie wykorzystuje wakacji i powraca do szkoły nie wypoczęte bez świeżych sił do nowej, ciężkiej pracy.

Aby temu złu zaradzić, a jednocześnie przyjść naszym czołnkom z pomocą, Zarząd Stowarzyszenia nawiązał kontakt z instytucjami, prowadzącymi akcję kolonii letnich w szerokim zakresie, które zgodziły się przyjąć nasze dzieci do poniżej podanych miejscowości.

Koszty, związane z pobytem dziecka na kolonii, Zarząd pokryje **jednarazowo,** zaś członkowie zwrócą je w 5—10 ratach miesięcznych, potrącanych tak, jak przy pożyczkach (koszty te są obliczone wraz z przejazdem w obie strony).

Ze względu na ograniczony termin, prosimy składać zgłoszenia **najpóźniej do dnia 27 kwietnia** na załączonych deklaracjach.

Zgłoszenia przyjmują oraz wszelkich informacji udzielają kol. kol.: Chylińska, Moskwa (tel. 11-97-91) i Pętkowski (II wydz. karny) — Sąd Apelacyjny codziennie oraz w lokalu Zrzeszenia w godz. 15—16 w środy i piątki.

A więc zapisujmy nasze dzieci na kolonie! Nad morze! W góry!

Punkty kolonialne

Dla dziewcząt:

1) **Kowaniec** pod Nowym Targiem. — Kolonia położona jest u stóp Turbacza, teren górski, lasy iglaste. Do kąpieli rzecznej urządzony jest basen betonowy. Na boiskach siatkówka, koszykówka, huśtawki. Budynki (2 wille), natryski, skanalizowane. Ogród warzywno-owocowy.

Wiek 7—15 lat. Koszty 50 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

2) **Mosty nad Niemnem.** Miejscowość wybitnie zdrowotna, lasy świerkowe, rzeka. Kolonia urządzona w pałacu majątkowym. Piękny ogród.

Wiek 10—13 lat. Koszty 50 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

3) **Mosty Morskie — Melchinki.** Kolonia położona we wsi nadmorskiej w budynkach wynajętych od szkoły. Warunki mieszkaniowe dobre. Koedukacyjna.

Wiek 9—13 lat. Koszty 55 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

4) **Otwock. Miejscowość znana.** Koedukacja.

Wiek 5—8 lat. Koszty 40 zł. Miesiące lipiec i sierpień:

5) **Sopoty.** Miejscowość uzdrowiskowa. Budynek komfortowy. Wszelkie urządzenia kolonijne.

Wiek 14—17 lat. Koszty 60 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

Dla chłopców:

1) **Nowy Targ** — kolonia nad Dunajcem. Kolonia urządzona w barakach wybudowanych przez Hufce Junackie. Lasy. Boiska z siatkówką i koszykówką. Kąpielisko.

Wiek 12—17 lat. Koszty 50 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

2) **Mosty nad Niemnem.** Miejscowość wybitnie zdrowotna. Lasy świerkowe. Budynki szkolne.

Wiek 10—13 lat. Koszty 50 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

3) **Rzucewo nad morzem** (3 km od Pucka). Kolonia morska, budynki specjalnie na cele kolonijne budowane. Las.

Wiek 14—17 lat. Koszty 55 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

4) **Mosty Morskie — Melchinki** (patrz pkt 3 (dziewczęta).

5) **Nowa Słupia.** Kolonia położona u stóp Świętego Krzyża. W pobliżu duże lasy sosnowe. Kolonia w budynku szkolnym. Chłopcy i dziewczęta.

Wiek 12—15 lat. Koszty 50 zł. Miesiące lipiec i sierpień.

Dla chłopców będą też zorganizowane **obozy wędrowne** w górach i nowogródczyźnie. **Wiek 14 lat.** Opłata po zł 1.50 dziennie. Obozy są 2 i 3-tygodniowe.

Na wszystkich koloniach posiłki 4 razy dziennie:

śniadanie: kawa, kakao, mleko, herbata, chleb (zawsze smarowany marmeladą, miodem, nakładany wędliną), jajecznica,

obiad (3 dania): zupa, danie jarskie lub mięsne i deser (owoce surowe, kompoty, konfitury),

podwieczorek: owoce, chleb z masłem, marmeladą, z miodem, mleko, kakao,

kolacja (zawsze gotowana): zupy mleczne, krupniki, owsianki.

II.

Zbliża się okres urlopów, przez nas wszystkich tak oczekiwany, każdy z nas jest przepracowany i marzy o jakimkolwiek wypoczynku, zdala od dusznego miasta, zdala od trosk codziennego życia. Lecz w zrealizowaniu tego zamierzenia staje na przeszkodzie brak środków.

Zarząd Stowarzyszenia, chcąc dopomóc swym członkom w należytym wykorzystaniu urlopu, nawiązał kontakt z niektórymi instytucjami, prowadzącymi akcję wypoczynkową w szerokim zakresie i uzyskał możność wyjazdu do poniżej podanych miejscowości.

Koszty pobytu pokryje Zarząd **jednorazowo,** zaś członkowie zwrócą je w 5—10 ratach miesięcznych, spłacanych tak, jak przy pożyczkach.

Ze względu na ograniczony termin, zgłoszenia należy nadsyłać na załączonych deklaracjach do **dnia 5 maja r. b.** (przy zgłoszeniach na miesiące maj, czer-

wiec i lipiec) i do **dnia 30 czerwca r. b.** (przy zgłoszeniach na miesiące sierpień i wrzesień).

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają kol. kol. Chylińska, Moskwa (tel. 11-97-91) i Pętkowski (Sąd Apelacyjny) codziennie oraz w środy i piątki wgodz. 15—16 w lokalu Stowarzyszenia.

A więc jedziemy w góry! Do:

1) **Kowańca** pod Nowym Targiem. Teren górski, lasy, słońce, kąpielisko. Miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

2) **Nowy Targ** nad Dunajcem. Teren górski, piękne lasy. Miesiące lipiec i sierpień.

3) **Nowa Słupia.** Miejscowość położona u stóp Świętego Krzyża, duże lasy sosnowe. Miesiące lipiec i sierpień.

Zwiedzamy też i nowogródczyznę.

4) **Mosty nad Niemnem.** Miejscowość wybitnie zdrowotna. Lasy świerkowe. Kąpiele w Niemnie. Miesiące lipiec i sierpień.

5) **Mosty nad Niemnem** (majątek). Pobyt w pięknym ogrodzie owocowo-warzywnym. Lasy. Kąpiele. Miesiące lipiec i sierpień.

Miły pobyt można mieć i nad morzem.

6) **Rzucewo** (3 km od Pucka). Piękna plaża, a także i lasy. Miesiące lipiec i sierpień.

7) **Mosty Morskie — Mechlinki.** Plaża, lasy. Miesiące lipiec i sierpień.

W miejscowościach, wymienionych pod pkt 1—7 pomieszczenia są w budynkach kolonijnych, po 2—4 osoby w pokoju. Utrzymanie 2 zł dziennie. Posiłki 4 razy dziennie. Osobom, wyjeżdżającym razem z koloniami, tj. w dn. 28 czerwca i 28 lipca, będą przysługiwać 75% zniżki kolejowe.

8) **Lidzbark** (Pomorze). Miejscowość bardzo malownicza. Piękne lasy. Jeziora, kąpiele, plaża. Pensjonat „Rodziny Urzędniczej Komisariatu Rządu". Pokoje 2—3-osobowe. Bardzo dobre utrzymanie. Koszt zł 3.30 dziennie. Przejazd — bilet III kl. urzędniczy zł 6.10. Miesiące maj, czerwiec i wrzesień.

9) Obozy Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet. Miejscowości i warunki wg prospektów.

Z życia naszych Stowarzyszeń

KATOWICE. — **Walne Zgromadzenie.** — W dn. 26 marca r. b. odbyło się w gmachu Sądu Grodzkiego w Katowicach pod przewodnictwem kol. prezesa S. Pogorzałka Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Urzędn. Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Katowicach przy udziale — nie notowanej dotychczas liczby — 272 członków, reprezentowanych bądź osobiście (107), bądź też przez pełnomocników (165).

Zgromadzenie zagaił kol. prezes Pogorzałek, witając w serdecznych słowach członków przybyłych na Zgromadzenie, a w szczególności członków z Zaolzia. Po powołaniu na asesorów Zgromadzenia kolegów Tarnawskiego Mariana i Strzelca Józefa oraz na sekretarzy Furmanika Alfreda i Szwabiaka Wiktora zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych w ubiegłym roku kolegów: Depty Emanuela, Glenca Franciszka i Streichera Izydora. Ponieważ sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły było podane do wiadomości wszystkim członkom Zrzeszenia w osobnym komunikacie, przeto kol. prezes Pogorzałek ograniczył się jedynie do dodatkowych wyjaśnień, a ponadto przedstawił zabiegi Zarządu, wszczęte u kompetentnych czynników, w celu uzyskania 20% dodatku śląskiego, jaki zresztą już od szeregu lat otrzymują urzędnicy płatni ze Skarbu Śląskiego.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej i na jej wniosek udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, wyrażając zarazem jego członkom serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę.

Następnie przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1939, zamykający się tak po stronie dochodów, jak i rozchodów kwotą zł 6.118.

Wielkie zainteresowanie wśród członków wywołała projektowana przez Zarząd sprawa kupna nieruchomości. W kwestii tej zabierało głos bardzo wielu członków, po czym zebrani jednogłośnie udzielili Zarządowi, który następnie został wybrany, pełnomocnictwa do przeprowadzenia wszelkich zabiegów i formalności około kupna nieruchomości.

Przed przystąpieniem do wyborów nowych władz Zrzeszenia kol. prezes Pogorzałek podziękował w serdecznych słowach kol. I wiceprezesowi J. Majchrowi, który na kilka tygodni przed terminem Zgromadzenia zrzekł się swojej funkcji, za jego niestrudzoną 12-letnią pracę na stanowisku I wiceprezesa Zrzeszenia. Bezpośrednio po tym drogą tajnego głosowania wybrano prezesem Zrzeszenia kol. Sylewstra Pogorzałka (222 gł.) oraz wiceprezesami kol. kol. Strzelca Józefa (166 gł.) i Piórkę Mikołaja (165 gł.). Dalsze władze Zrzeszenia wybrano za pośrednictwem „Komisji Matki".

Do Zarządu zostali wybrani kol. kol.: Furmanik Alfred — sekretarz, Mżyk Józef — skarbnik, Fojcik Alojzy — zast. sekretarza, Wydrówna Rozalia — zast. skarbnika, Zieliński Alojzy, Kloska Jan, Ledwig Józef, Lika Jan i Słowik Franciszek — członkowie, a na zastępców kol. kol.: Gałeczka Ludwik, Kaczmarek Franciszek, Piecuch Władysław i Rak Karol.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali kol. kol.: Kazikowski Ludwik, Mroziński Józef i Pieczka Paweł, a na zastępców Rutkowski Stefan i Rasek Franciszek.

Do Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani kol. kol.: Tarnawski Marian, Pietreczko Franciszek, Mydlarczyk Zygmunt, Kusiówna Zofia i Sznep Alojzy, a na zastępców Kaniut Józef, Krzoska Franciszek i Szymiczek Józef.

Powaga sytuacji Polski wpłynęła na powzięcie jednomyślnej uchwały, w myśl której zebrani postanowili przekazać z funduszów Zrzeszenia do rąk Pa-

na Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza kwotę 1.000 zł z przeznaczeniem na FON.

Na zakończenie obrad uchwalono jednogłośnie rezolucję, mocą której Walne Zgromadzenie odnosi się do Zarządu Głównego w Warszawie o wszczęcie jak najdalej idących kroków, celem spowodowania przyznania urzędnikom sądowym i prokuratorskim na całym terenie woj. śląskiego 20% dodatku śląskiego, jaki pobierają na tym terenie urzędnicy płatni ze Skarbu Śląskiego.

KRAKÓW. — **Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia członków Zrzeszenia Urzędn. Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Krakowie, odbytego w dniu 26 marca 1939 r.**

Prezes Zrzeszenia kol. F. Wadowski powitał w serdecznych słowach przybyłych na Walne Zgromadzenie p. prezesa Sądu Apelacyjnego Bronisława Sawickiego, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego Pawła Szuchiewicza, prezesa Sądu Okręgowego Wiktora Zborowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego dr. Lewickiego, kierownika Sądu grodzkiego dr. J. Pachońskiego oraz bardzo licznie zebranych członków Zrzeszenia, składając gorące podziękowanie p. prezesowi Sądu Apelacyjnego za ojcowską opiekę nad Zrzeszeniem i jego członkami, jak również innym władzom przełożonym (burza oklasków).

Kol. Wadowski złożył następnie sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły okres sprawozdawczy, podkreślając że prace Zarządu odbywały się w nader trudnych warunkach wobec poważnych wydarzeń politycznych jakie miały miejsce w ostatnich czasach, a które niemały wpływ wywarły na wyniki i osiągnięcia postulatów urzędniczych, stwierdza jednak, że sprawami urzędniczymi czynniki miarodajne poważnie się zajęły, czego dowodem mowy posłów w czasie debaty budżetowej w Sejmie, których treścią były najaktualniejsze zagadnienia natury materialnej pracowników państwowych. Kol. Wadowski zaapelował przy tym gorąco do zebranych o zdwojenie sił, by tychże udzielić tym, którzy walczą o prawa nasze. W dalszym ciągu sprawozdania kol. Wadowski, podnosi, że gdy chodzi o wyniki prac Zarządu na terenie lokalnym, to rezultaty osiągnięte, uzyskano dzięki przychylnemu stanowisku p. prezesa Sądu Apelacyjnego Bronisława Sawickiego, który całym sercem oddany jest sprawie urzędniczej, prośby i postulaty nasze z prawdziwą serdecznością załatwia (żywiołowe oklaski). Podnosi również życzliwy stosunek do prac i zamierzeń Zrzeszenia innych naszych przełożonych. W końcu kol. Wadowski powołując się na opinię wszystkich członków Zrzeszenia, zwraca się do p. prezesa Sądu Apelacyjnego z gorącą prośbą o położenie tamy nadmiernemu napływowi magistrów prawa do sekretariatów sądowych w charakterze sekretarzy czy praktykantów, uzasadniając to tym, że kandydaci ci starają się przebyć tylko okres dzielący ich od uzyskania stanowisk odpowiadających ich właściwej pozycji społecznej, na płatnych etatach urzędniczych. Kol. Wadowski zaznacza przy tym, że dorywczość zatrudnienia i brak związania na stałe zainteresowań tych kandydatów spośród magistrów prawa z funkcjami wykonywanymi tymczasowo, odbija się wysoce niekorzystnie na stanie prac w sekretariatach sądowych. Sprawozdanie kol. F. Wadowskiego a szczególnie ostatni apel do p. prezesa Sądu Apelacyjnego, zebranie nagrodziło hucznymi oklaskami.

Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie z działalności finansowej Zrzeszenia, podkreślając celowość i oszczędność w gospodarce funduszami Zrzeszenia i przedstawiła wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi, co też uchwalono.

Kol. Henryk Slizowski jako gospodarz lokalu, w pięknie ujętym sprawozdaniu z gospodarki finansowej i prac związanych z prowadzeniem lokalu stwierdził, że z lokalu Zrzeszenia korzystają prawie wyłącznie koledzy z prowincji, potrzebujący taniego noclegu, natomiast z miejscowych członków nikt się lokalem nie interesuje.

Ten sam los spotyka również bibliotekę Zrzeszenia. Ze złożonego sprawozdania wynika, że lokal ten obecnie pokrywa się z własnych dochodów.

Kol. Marian Wadowski opowiedział o wrażeniach z Walnego Zjazdu delegatów Związku Zrzeszeń w Warszawie, w którym między innymi wziął także udział.

Po skończonych sprawozdaniach kol. F. Wadowski zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Zrzeszenia tłumacząc ten swój krok przemęczeniem, ogólnym wyczerpaniem okresem pięcioletniej pracy na tym stanowisku.

Walne Zgromadzenie po licznych przemówieniach kol.: Międlara i Gąsiora z Rzeszowa, M. Szymańskiego z Białej, J. Sutyły, O. Doeninga sen. i Adamczyka z Krakowa i wielu innych a w szczególności po pięknym i przekonywującym przemówieniu kol. Warchałowskiego z Rzeszowa, rezygnacji kol. F. Wadowskiego nie przyjmuje do wiadomości, zmuszając go tym samym do oświadczenia, że cofa rezygnację, co zostało przyjętę długotrwałą burzą żywiołowych oklasków. Zachowaniem swym dało Walne Zgromadzenie do poznania kol. F. Wadowskiemu, że ma do jego osoby, jako prezesa Zrzeszenia jak najpełniejsze zaufanie, i że nie tak łatwo zwolni go z tego zaszczytnego stanowiska. W wyniku dalszych obrad, powzięto uchwałę, mocą której ustalono na okres 1939/40 następujące stawki pozgonnego: za członka 300 zł, za żonę członka 150 zł, za dziecko członka 75 zł. Następnie przyjęto i uchwalono bez poprawek preliminarz budżetowy na okres 1939/40 w brzmieniu przedstawionym przez Zarząd (komunikat L. 89/39) zamykający się kwotą 16.620 złotych.

Delegatami do Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. w Warszawie wybrano kol.: prezesa F. Wadowskiego z Krakowa i Jana Gąsiora z Rzeszowa, zaś delegatem do Związku Zrzeszeń Prac. Publ. Wojew. Krakowskiego kol. Adama Szymańskiego.

Odczytano i poddano obradom wnioski nadesłane na Walne Zgromadzenie.

Postanowiono przedstawić władzom odpowiednie memoriały w sprawie budynku sądowego w Białej krakowskiej.

W końcu załatwione zostały odwołania od uchwał Zarządu, wniesione na Walne Zgromadzenie oraz wiele drobnych spraw.

Przed zakończeniem obrad Walne Zgromadzenie jednomyślnie powzięło następującą rezolucję:

„Zebrani na dorocznym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu — członkowie Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich okręgu apelacyjnego w Krakowie, po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji na temat położenia materialnego pracowników państwowych w ogólności, a urzędników sądowych i prokuratorskich w szczególności, powzięli jednogłośnie następującą uchwałę:

I. Wyrazić podziękowanie Zarządowi Głównemu Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. w Warszawie, w szczególności w pierwszym rzędzie prezesowi tegoż Związku kol. Wacławowi Sikorskiemu i generalnemu sekretarzowi kol. Zenonowi Szkolnickiemu, za dotychczasową pracę i wysiłki w kierunku złagodzenia ciężkiej doli urzędników sądowych i prokuratorskich. Walne Zgromadzenie wzywa jednocześnie Zarząd Główny, aby w pracy swej dla dobra ogółu urzędników nie ustawał, lecz przy użyciu wszelkich dróg, zdążał wytrwale do zrealizowania słusznych postulatów urzędniczych.

II. Walne Zgromadzenie wyraża zapatrywanie, że tylko zwarty jednolity front wszystkich organizacyj urzędniczych zmusi miarodajne czynniki do szczerego zajęcia się sprawami urzędniczymi, i w związku z tym wzywa Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urz. Sąd. i Prok. R. P. w Warszawie do wytężenia wszystkich sił w kierunku zlikwidowania dotychczas istniejących na terenie Warszawy i wzajemnie zwalczających się dwóch central pod nazwą „Centralna Komisja Porozumiewawcza“ i „Komitet Obrony Praw Pracowniczych“ — a stworzenie w to miejsce jednej wielkiej Centrali, która obejmowałaby bezwzględnie wszystkie organizacje urzędnicze w całym kraju.

III. Walne Zgromadzenie wysuwa następujące postulaty, do urzeczywistnienia których należy dążyć:

1) zniesienie zupełne podatku specjalnego i nie zastępowanie go jakimkolwiek innym o zmienionej nazwie;

2) zmianę obecnie obowiązującej ustawy uposażeniowej, jako wysoce krzywdzącej stan urzędniczy i przywrócenie uposażeń sprzed roku 1934 łącznie z obowiązującymi wówczas dodatkami rodzinnymi i zwrotem opłat szkolnych;

3) zmianę ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku, by awanse odbywały się automatycznie, a nadto o ile chodzi o urzędników sądowych i prokuratorskich, by przywrócono w tabeli stanowisk VI gr. uposażenia;

4) przesunięcie o jedną grupę wyżej wszystkich tych urzędników, którzy w ciągu 5 lat nie awansowali, a przy zaszeregowaniu w r. 1934 ponieśli straty i pobierają zasiłek wyrównawczy;

5) przyznanie dodatków funkcyjnych kierownikom sekretariatów sądowych i prokuratorskich, kierownikom rachub i prowadzącym kasy sądowe;

6) zmianę przepisów o pomocy lekarskiej w tym kierunku, by dotyczyła ona całej rodziny urzędnika czynnego jak i w stanie spoczynku, zniesienie ograniczeń wydawania specyfików i lekarstw, i wprowadzenie dentystyki do pomocy lekarskiej, tudzież zniesienie opłat za prześwietlanie rentgenologiczne, kierowanie chorych do lekarzy specjalistów i uzdrowisk leczniczych;

7) przyznanie 50% zniżek kolejowych tak dla czynnych urzędników jak i emerytów oraz dla ich żon;

8) zniesienie tajnych kwalifikacyj i wprowadzenie ogólnych ocen kwalifikacyjnych: bardzo dobra, dobra, dostateczna i niedostateczna;

9) zniesienie podatku lokatorskiego od mieszkań zajmowanych przez funkcjonariuszów państwowych i emerytów;

10) pomnożenie ilości etatów urzędniczych w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości do takiej wysokości, by urzędnicy mogli wykonywać swoje czynności w godzinach urzędowych, ewentualnie, by praca poza godzinami urzędowymi była wynagradzana;

11) przyznanie dla urzędników zatrudnionych w sądach na terenie C. O. P., jak również w miejscowościach o charakterze klimatycznym, jak Zakopane i w miejscowościach o większym zaludnieniu, w szczególności Kraków, Rzeszów, Tarnów, stałych dodatków lokalnych, któreby wyrównywały wzrost drożyzny mieszkań i artykułów spożywczych w tych miejscowościach.

LUBLIN. — W dniu 26 marca r. b. w gmachu Domu Pracy Kulturalnej w Lublinie przy ul. Narutowicza Nr 4, odbyła się uroczystość przekazania sali im. prezesa Bolesława Sekutowicza, z jednoczesnym odsłonięciem tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez pp. sędziów, prokuratorów, notariuszy, pisarzy hipotecznych, asesorów i aplikantów sądowych oraz urzędników i komorników Okręgu Apelacyjnego w Lublinie, dla upamiętnienia 10-lecia pracy p. Bolesława Sekutowicza, piastującego urząd prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Na uroczystość tę prócz p. Bolesława Sekutowicza przybyli pp.: wojewoda lubelski J. de Tramecourt, prezes Sądu Okręgowego dr St. Bryła oraz przedstawiciele sędziów, prokuratorów, notariatu, hipoteki, asesorów i aplikantów sądowych, urzędników sądowych i prokuratorskich oraz komorników sądowych i Związku Pracy Kulturalnej.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Lubline p. Prokopowicz, który, charakteryzując działalność prezesa Sądu Apelacyjnego p. Bol. Sekutowicza w ciągu 10-lecia, podkreślił jego wybitne zasługi położone dla Państwa i sądownictwa polskiego w okresie zaistniałych zmian ustrojowych w Polsce, jak nowa konstytucja kwietniowa i prawo o ustroju sądów powszechnych, nadto przychylne traktowanie spraw osób zainteresowanych i łagodzenie wstrząsów; prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wiceprezes Instytutu Lubelskiego p. Kukulski, wygłosił imieniem tego Instytutu przemówienie, w którym podniósł zasługi położone przez prezesa Sekutowicza dla m. Lublina w czasie długoletniej pracy na tym terenie, tak w dziedzinie sądownictwa, jak i w dziedzinie kultury polskiej, której wielką wartość podkreślał bardzo często Marszałek Józef Piłsudski.

P. prezes Sekutowicz, dziękując wszystkim za uczczenie w tej formie 10-lecia kierowania przez nie-

go Apelacją Lubelską, oświadczył, że uroczystość tę uważa za wyraz odczucia intencyj, jakie nim kierowały w urzędowaniu, że Polska jest ostatnim bastionem zachodniej kultury na Wschodzie, Lublin zaś miastem kresowym, z którego promieniują wpływy kulturalne na wschodnie połacie kraju, dlatego też tworzenie ośrodków kulturalnych jest jak najbardziej wskazane.

Po uroczystości obecni zwiedzili wystawę prac malarskich pp. Kononowicza, Kurzątkowskiego i Stefańskiego, urządzoną w salonach Instytutu.

ŁUCK. — W dniu 25 marca r. b. w gmachu Sądu Okręgowego w Łucku odbyło się pod przewodnictwem kol. prezesa Piotra Marzeckiego Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich, Koło Okręgowe w Łucku.

Na zebraniu obecny był w zast. prezesa Sądu Okręgowego w Łucku, wiceprezes tegoż sądu p. Michał Roszkowski oraz przybyły z Lublina prezes Zarządu Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Lubline kol. J. Kosmulski.

Po wysłuchaniu bardzo szczegółowego i treściwego sprawozdania prezesa Zarządu kol. Marzeckiego z całorocznej działalności Koła oraz sprawozdań kasowych, Walne Zgromadzenie wyraziło aprobatę dla pracy Zarządu Koła.

Następnie zabrał głos wiceprezes Sądu Okręgowego w Łucku p. Michał Roszkowski, zachęcając zebranych, aby obok pracy zawodowej, oddawali się pracy dla dobra rodzimej organizacji.

Kol. Józef Kosmulski zaapelował, by szeregi stale się pomnażały i ażeby wszyscy bez wyjątku, w miarę swych sił i możności, brali czynny udział w życiu organizacji.

W związku z rezygnacją kol. Piotra Marzeckiego (dla braku zdrowia) ze stanowiska prezesa Zarządu Koła, na stanowisko to jednogłośnie powołano kol. Wiktora Środę, zaś Zarząd Koła dokompletowano przez powołanie doń kol. kol.: Eugenii Łobodowej — skarbnik, Janiny Zacharewiczówny — sekretarz i R. Siedleckiego. Skład Komisji Rewizyjnej uzupełniono przez powołanie kol. Józefa Zacharewicza w charakterze członka tej komisji.

Na wniosek kol. P. Marzeckiego zebranie uchwaliło przyjść z pomocą niezamożnej dziatwie szkoły powszechnej w Horodnicy, pow. łuckiego przez stałe opodatkowanie się na ten cel.

Z uznaniem i zapałem zebrani przyjęli przepiękny w swych skutkach wniosek kol. Zofii Kurjatowej, aby otworzyć **listę doraźnych ofiar na dozbrojenie armii** i zebrane tą drogą pieniądze przesłać na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z zapewnieniem Go o gotowości urzędników sądowych do najwyższych ofiar dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, gdy zajdzie tego potrzeba. **Akcja zbiórkowa podjęta wśród koleżanek i kolegów na terenie całego okręgu sądowego dała pokaźną sumę zł 1.179,07, która zgodnie z uchwałą przekazana została Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.**

Przed zakończeniem zebrania uchwalono jednogłośnie wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Ministra Sprawiedliwości i wyrazić wobec Niego gotowość urzędników sądowych do poświęcenia wszystkich sił w służbie wymiaru sprawiedliwości.

W odpowiedzi Zarząd Koła otrzymał depeszę tej treści:: „Dziękując za nadesłaną depeszę życzę Panom dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i wymiaru sprawiedliwości oraz przesyłam wyrazy uznania dla wysoce obywatelskiej uchwały Panów o gotowości złożenia ofiar na dozbrojenie naszej armii. (—) Witold Grabowski, Minister Sprawiedliwości".

NOWOGRÓDEK. — **Nadzwyczajne Walne Zebranie.** — W dniu 31 marca r. b. w sali Sądu Okręgowego w Nowogródku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła, na którym, po krótkim wstępnym przemówieniu przewodniczącego Koła kol. J. Kolesińskiego, **zebrani uchwalili w obliczu doniosłej chwili, jaką przeżywa Rzeczypospolita Polska, przekazać na FON. doraźnie zebraną od członków sumę ok. 200 zł obligacjami Pożyczki Konsolidacyjnej** deklarując również swój udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wysłano na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę hołdowniczą z zapewnieniem, że urzędnicy sądowi i prokuratorscy na najbardziej odalonych rubieżach Rzeczypospolitej gotowi są na Jego rozkaz oddać nie tylko całe swoje mienie, ale i życie. Zebranie zakończono okrzykiem zebranych na cześć Naczelnego Wodza i dzielnej armii.

Ponadto Zarząd Koła za pośrednictwem Polskiego Radia zwrócił się z apelem do wszystkich członków L. M. i K., aby tak, jak to czynią od kilku lat członkowie tut. Koła, niezależnie od składek członkowskich dodatkowo, co miesiąc, wpłacali chociaż drobne składki na F. O. M.

NOWY-SĄCZ. — **Ofiary na FON.** — Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Krakowie (Koło Okr. w Nowym-Sączu), doceniając znaczenie chwili obecnej, a **chcąc choć drobnym datkiem przyczynić się do dozbrojenia armii polskiej wpłaciło na ten cel kwotę 25 zł.**

PIOTRKÓW. — Zarząd Kasy Poż.-Oszcz. przy Kole Okręgowym Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich w Piotrkowie w poczuciu wypełnienia obowiązku obywatelskiego nad dozbrojeniem armi, **zakupił w imieniu Kasy 3 obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 300 zł, wpłacając jednorazowo całą należność.** Prócz tego członkowie Kasy dokonają w oznaczonym terminie subskrypcji P. O. P. według stawek ustalonych dla pracowników państwowych.

POZNAŃ. — **Liga Morska i Kolonialna Oddział przy Sądzie Apelacyjny. — Zbiórka na F. O. N. —** W sobotę, dnia 22 kwietnia r. b. ukonstytuował się Zarząd Oddziału L. M. i K. przy Sądzie Apelacyjnym w składzie następującym: dr Bronisław Stelmachowski — prezes, Ludwik Bleidorn — wiceprezes, Kazimierz Sempiński — sekretarz, Jan Wojtkowiak — skarbnik, Antoni Śmigielski — zast. sekretarza, Józef Sikora — zast. skarbnika, Wiktor Norski, Witold Bieniecki, Michał Michna, dr Zygmunt Nowosielski, Tadeusz Kazowski — członkowie, Fran-

ciszek Klebba, Gertruda Neymanówna — zast. członków Zarządu.

Komisja Rewizyjna: Lubomir Długołęcki, Wiktor Kopeć, Władysława Wąchalska.

Delegaci na walne zjazdy: Lubomir Święcicki, Władysław Stachowiak, Kazimierz Sempiński.

W roku 1938 wpłacono tytułem składek do Zarządu Obwodu i Okręgu kwotę zł 2.635,49. Poza tym zebrano wśród grona sędziów, prokuratorów, notariuszów, urzędników i niższych funkcjonariuszów na FON. (na zakupienie ścigacza „Poznań") kwotę zł 1.297,26.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że wszyscy sędziowie, prokuratorzy, notariusze, urzędnicy i niżsi funkcjonariusze sądowi subskrybowali Pożyczkę na cele obrony Państwa i wielu z nich złożyło nadto dobrowolnie datki na FON., a poza tym Zarządy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, jak i Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Poznańskiej podpisały ze swych szczupłych funduszy stosunkowo bardzo duże kwoty na cele obrony Państwa, należy podziwiać wysoce obywatelski i patriotyczny czyn sądowników.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że pomimo przeciążenia składkami społecznymi, sądownicy pamiętają o dozbrojeniu Polski na morzu.

Dozbrojenie Polski nie tylko na lądzie ale także na morzu przyczyni się w wysokim stopniu do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

POZNAŃ. — We wtorek dnia 4 kwietnia 1939 r. odbyło się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Poznaniu plenarne zebranie Koła Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich w Poznaniu, w którym wzięło udział około 80 osób.

Zebraniu przewodniczył prezes p. Kazimierz Sempiński. Po zagajeniu wygłosił p. Sempiński aktualny referat na temat obecnej sytuacji międzynarodowej. Po czym zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na plenarnym zebraniu Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Poznańskiej Koła Poznań w dniu 4 kwietnia 1939 r. uchwalamy, że świadomi ważności historycznej chwili w nastroju spokojnego oczekiwania oraz poczucia własnej siły i gotowości patriotycznej, zapewniamy całkowite podporządkowanie się Dostojnemu Panu Prezydentowi jako Włodarzowi Państwa a Panu Marszałkowi Polski Rydzowi Śmigłemu składamy zapewnienie gotowości żołnierskiej w każdej chwili.

Równocześnie wzywamy wszystkich naszych członków do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Z funduszów naszego Związku ofiarowaliśmy jako dar na F. O. N. 500 zł i to w obligacjach Pożyczki Narodowej wraz z kuponami 300 zł i gotówką 200 zł.

Jednocześnie subskrybowaliśmy i wpłaciliśmy już na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 2.000 zł.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej Prezydent Pan Profesor Mościcki oraz Armia Polska i jej Naczelny Wódz Pan Marszałek Śmigły-Rydz".

Dalej uchwalono jednogłośnie, iż wobec konsolidacji całego społeczeństwa, należy utworzyć jedną *tylko* Centralną Organizację Pracowniczą, a nie jak dotychczas istniejące dwie centrale, a mianowicie Centralny Komitet Porozumiewawczy oraz Komitet Obrony Praw Pracowniczych. W dyskusji zabierali głos pp.: Barczyński, Kopeć, Świerkowski, Bogdański, Andrzejewski, Skonieczny, Bela, Piszczałka i Sempiński.

Po powzięciu tych uchwał odczytano komunikaty Zarządu Związku, po czym przewodniczący zebranie zamknął.

SĄD NAJWYŻSZY. — **Doroczne Zebranie.** — W dniach 28 marca i 15 kwietnia r. b. odbyły się dwa Walne Zebrania członków Stowarzyszenia. **Doceniając powagę chwili obecnej członkowie Stow. postanowili przeznaczyć kwotę 150 zł, jako dar na Fundusz Obrony Narodowej** oraz przyjąć wytyczne wskazane przez Związek Zrzeszeń przy subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu złożył prezes kol. Przyłuski, kasowe — skarbnik kol. M. Smolicz, z obrotu kredytowego — kol. J. Tymiński, sekcji towarzyskiej—kol. K. Ryczanowska i sekcji żywnościowej — kol. O. Endert.

Kasa Samopomocy Koleżeńskiej przy Stowarzyszeniu liczy 44 członków (przy ogólnej ilości członków Stowarzyszenia — 65 osób). W ciągu roku 1938 udzielono pożyczek długoterminowych na sumę 18.635 zł oraz „chwilówek" na kwotę 5.720 zł. Razem udzielono pożyczek na sumę 24.355 zł.

W wyniku obrad Walnego Zebrania uchwalono zwrócić się do p. Pierwszego Prezesa Sądu Najw. o wyjednanie dla urzędników Sądu Najwyższego dodatków funkcyjnych, tudzież załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej (regulamin Sądu Kol.) i bieżących.

Po przyjęciu i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyborów do władz Stowarzyszenia.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:
prezes — Jerzy Przyłuski (ponownie),
wiceprezes — Marian Szymulski,
sekretarz — Jerzy Giniel,
skarbnik — Oswald Endert,
członek — Zygmunt Popieluch (ponownie),
„ — Lucyna Makowska,
„ — Józef Tymiński (ponownie).

WARSZAWA. — W dniu 1 kwietnia r. b. w lokalu własnym (Pl. Krasińskich 6) odbyło się **Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Warszawskiego Okręgu Apelacyjnego.** W zebraniu prócz licznego grona koleżanek i kolegów z Warszawy, wzięli udział przedstawiciele Kół zamiejscowych.

Po powitaniu zebranych i zagajeniu zebrania przez prezesa kol. Sikorskiego, powołano na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia kol. W. Stodółkiewicza z Piotrkowa, na asesorów kol. A. Domańskiego i kol. S. Krysiakównę, na sekretarza zaś kol. F. Krajewskiego.

Zaraz na wstępie zebranie przeistoczyło się w spontaniczną manifestację patriotyczną, kiedy przez prezesa Sikorskiego i skarbnika Bołdoka ogłoszone zostały następujące wnioski:

1) Urzędnicy sądowi i prokuratorscy warszawskiego okręgu apelacyjnego, zebrani na Walnym Zgromadzeniu w dniu 1 kwietnia 1939 r., mają zaszczyt zwrócić się do p. Ministra Sprawiedliwości z uprzejmą prośbą o łaskawe podanie do wiadomości Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza powziętej jednomyślnie przez Walne Zgromadzenie następującej

uchwały:

„W poczuciu doniosłości chwili i odpowiedzialności za moc i trwałość Państwa obecnego pokolenia, do którego należymy, my urzędnicy sądowi i prokuratorscy warszawskiego okręgu apelacyjnego, zwracamy się do Naczelnego Wodza z wyrazami największej czci i hołdu oraz z zapewnieniem gotowości do jak najdalej idących ofiar i poświęcenia dla obrony kraju".

2) Urzędnicy sądowi i prokuratorscy warszawskiego okręgu apelacyjnego, zebrani na Walnym Zgromadzenia w dniu dzisiejszym **uchwalają jednogłośnie zakupić z funduszów Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Warszawskiego Okręgu Apelacyjnego obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej za sumę 1.000 zł i zakupione obligacje przekazać na Fundusz Obrony Narodowej.**

Po jednomyślnym i owacyjnym przyjęciu powyższych wniosków w formie uchwał, zebrani wśród podniosłego nastroju odśpiewali „Rotę". Silnym głosem brzmiał hymn: „Nie damy ziemi skąd nasz ród...".

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, prezes kol. Sikorski wygłosił wyczerpujące sprawozdanie, obejmujące sprawy organizacyjne, gospodarcze, kulturalno-oświatowe i towarzyskie, poświęcając w swym przemówieniu najwięcej czasu sprawom zawodowym, wśród których poruszył sprawę awansów, podatku specjalnego, ustawy uposażeniowej, dodatków do uposażeń, przepisów pragmatycznych i in., stanowiących całokształt spraw najbardziej żywotnych i najbardziej aktualnych, a związanych z bytem prawnym i materialnym pracowników sądowych.

Sprawozdanie kasowe wykazało, że mimo zwiększonych wydatków na lokal, pomoc biurową, majątek powiększył się i wynosi z górą 12.000 zł. Pożyczki kasy oszczędnościowej wzrosły około 40.000 zł.

Sprawozdanie uzupełnili przedstawiciele poszczególnych kół, przedstawiając działalność w terenie.

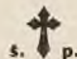
Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorium i wyrażono podziękowanie za dodatnią działalność.

Po przyjęciu preliminarza na okres przyszły, dokonano wyborów i powołano Zarząd w składzie następującym: kol. kol. Wacław Sikorski — prezes, wiceprezesi — Ludwikowski Edward (Warszawa), Władysław Stodołkiewicz (Piotrków), członkowie: 1) Romanowska Zofia (Warszawa), 2) Jaroszyński Józef (Warszawa), 3) Bołdok Tadeusz (Warszawa), 4) Pętkowski Wacław (Warszawa), 5) Krajewski Feliks (Warszawa), 6) Krysiakówna Stefania (Warszawa), 7) Wyszkowski Feliks (Warszawa), 8) Wawryk Paweł (Białystok), 9) Więcławski Henryk (Piotrków), 10) Kraszewski Zygmunt (Łomża), 11) Nowakowski Edmund (Sosnowiec), 12) Rywczak Antoni (Płock), 13) Bajdar Stanisław (Siedlce), zastępcy: 1) Romanienko Irena (Warszawa), 2) Piwkowska Antonina (Warszawa), 3) Kowalski Stanisław (Piotrków), 4) Lęcki Jan (Mława), 5) Małkowska Helena (Warszawa), komisja rewizyjna: 1) Domański Antoni (Warszawa), 2) Sznarowski Stanisław (Warszawa), 3) Płucienniczak Stanisław (Warszawa), zastępcy: 1) Gołębiowski Zygmunt (Warszawa), 2) Chmielewski Jan.

Ustalono podział mandatów na Walny Zjazd Delegatów. Przy podziale tym kierowano się tendencją aby możliwie wszystkie koła, wchodzące w skład Zrzeszenia, mogły mieć swych delegatów na Zjeździe.

Wśród wielu głosów, tchnących poważną troską o sprawy organizacyjne i zawodowe, zebranie przeciągnęło się do godz. 21.

Dnia 23 kwietnia 1939 r. zmarł



ś. p.

STEFAN OGRODNIK

kancelista Sądu Okręgowego w Łodzi, przeżywszy lat 26. W zmarłym tracimy szczerego i zacnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zrzeszenie
Urzędn. Sądowych i Prok. w Łodzi

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ARYTMOGRAF

Ułożyła **M. S.** — Warszawa

		14	7	16	15	6	7	17	18	4	2	9	10	13	15	18	8	5	12		
10	16	1	10	14	15	9	1	8	2	18	4	6	3	10	11	14	4	18	8	2	17

Przy pomocy niżej podanego klucza odczytać aktualne hasło.

1, 2, 3, 4, 5, 6, 4, 7, 1, 8 = skrzyneczka do przechowywania szczątków świętych.

9, 10, 11, 12, 13, 14, 15 = silny, możny.

16, 2, 17, 18, 7 = grunt pod farbę.

Rozwiązanie z Nr 3/39

Logogryf: **Polak, Węgier — dwa bratanki.**

Znaczenie wyrazów: 1) opady, 2) morwa, 3) oleander, 4) barbakan, 5) skarbnik, 6) awiacja, 7) gęstwina, 8) ogradzać, 9) cienkusz, 10) nerka, 11) orlik.

KOMUNIKAT

Do Szanownych Zarządów wszystkich Organizacyj, wchodzących w skład Związku Zrzeszeń, Szanownych Kolegów Członków Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń oraz do Szanownego Kolegi Redaktora Apelu

Mamy zaszczyt zakomunikować, że **w piątek, dnia 19 maja 1939 r. o godz. 11 rano** odbędzie się we własnym lokalu Związku Zrzeszeń w Warszawie, Pl. Krasińskich 5

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia Zarządu Głównego.
2) Sprawy zjazdowe: a) referaty, b) wnioski Zarządu, c) sprawy organizacyjne i regulaminowe, d) organizacja Zjazdu.
3) Wolne wnioski.

Na to przedzjazdowe posiedzenie mamy zaszczyt zaprosić wszystkich pp. kol., członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Na zasadzie §§ 27 i 29 statutu Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. zwołuje niniejszym

Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rzeczypospolitej,

który odbędzie się **w dniach 20 i 21 maja 1939 r.** (w sobotę i niedzielę) w salach Sądu Najwyższego w Warszawie, Pl. Krasińskich 5 z następującym porządkiem obrad:

Sobota, dnia 20 maja 1939 r., początek o godz. 10:

1) Otwarcie Zjazdu Delegatów.
2) Referaty Zjazdowe.
3) Wybór Komisji Mandatowej (Komisja Mandatowa rozpocznie swe prace po wyborze).
4) Sprawozdanie Komisji Mandatowej i przydział mandatów.
5) Wybór Komisyj: a) statutowo-organizacyjnej (plebiscyt ustrojowy, regulamin Funduszu Pośmiertnego), b) budżetowej, c) wnioskowej.
6) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu Delegatów.
7) Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, sprawozdanie kasowe, wnioski Komisji Rewizyjnej, absolutorium.
8) Prace w Komisjach.

Niedziela, dn. 21 maja 1939 r., początek o godz. 9 (wznowienie obrad zjazdu we własnym lokalu):

9) Sprawozdanie Komisyj i uchwalenie rezolucyj.
10) Wybór prezesa, Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Arbitrażowej.
11) Wolne wnioski i zamknięcie obrad Zjazdu Delegatów.

za Zarząd Główny

Sekretarz generalny (—) **Z. Szkolnicki** Prezes (—) **W. Sikorski**

Postanowienia statutu oraz wskazówki, odnoszące się do warunków uczestnictwa w Zjeździe Delegatów Zrzeszeń:

§ 25 statutu: Zjazd Delegatów składa się: 1) z delegatów Zrzeszeń, wchodzących w skład Związku Zrzeszeń, 2) z członków Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń, 3 naczelnego redaktora wydawnictwa związkowego.

§ 26 statutu: Zrzeszenie, liczące poniżej 100 członków, wysyłają 1 delegata na każde 100 członków, przy czym każda pozostała ilość członków ponad 50, liczy się za pełne 100.

Powaga Zjazdu Delegatów, tej dorocznej naszej uroczystości, wymaga, aby Zjazd był najliczniej obesłany, aby nie było okręgu, któryby nie był przez swego przedstawiciela reprezentowany. Zalecamy przeto, aby w Zjeździe wzięli udział nie tylko przedstawiciele Zrzeszeń Apelacyjnych, ale i delegaci Kół Okręgowych. W tym celu przesyłamy dla każdego Zrzeszenia odpowiednią ilość egzemplarzy niniejszego komunikatu.

Zgodnie z uchwałą Zjazdu Delegatów Zrzeszeń z dnia 21 maja 1933 r. zawiadamiamy, że przyznanie mandatów nastąpi na podstawie obliczenia ilości członków, za których odnośne Zrzeszenie zapłaciło Związkowi Zrzeszeń składki członkowskie. Delegaci mają być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa swych Zrzeszeń, z wymienieniem ilości członków danego Zrzeszenia. Koszta delegacji pokrywają Zrzeszeenia wysyłające delegatów, przy czym zaznaczamy, że jest wykluczone domaganie się pokrywania kosztów przez Związek Zrzeszeń.

Wszelkie wnioski mają być zgłaszane najpóźniej na 7 dni przed Zjazdem Delegatów na ręce kol. Wacława Sikorskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń (Warszawa, pl. Krasińskich 12), albo pod adresem kol. Zenona Szkolnickiego, sekretarza generalnego Związku Zrzeszeń (Warszawa, pl. Krasińskich 5). Wnioski, zgłoszone później, nie będą poddane rozważeniu Zjazdu Delegatów.

W sprawach najbardziej aktualnych z dziedziny interesów prawnych i materialnych będą wygłoszone na Zjeździe referaty. W razie, gdyby Zrzeszenia lub delegaci zechcieli opracować odnośne tematy, prosimy projekty takich referatów nadesłać w terminie, wyznaczonym dla wniosków. Prace takie będą zużytkowane albo jako referaty na Zjeździe Delegatów, albo jako materiał dyskusyjny w Komisji wnioskowej.

Adresy w korespondencji ze Związkiem Zrzeszeń: prezes kol. Wacław Sikorski, Warszawa, pl. Krasińskich 12, tel. 11-92-49, sekretarz generalny kol. Zenon Szkolnicki, Warszawa, pl. Krasińskich 5, tel. 11-13-14, lokal Związku Zrzeszeń: Warszawa, pl. Krasińskich 6 m. 9, tel. 11-57-59.

Niniejszy komunikat podajemy również do wiadomości kol. kol. członkom Komisji Rewizyjnej Związku Zrzeszeń z prośbą o przybycie do lokalu Związku Zrzeszeń we czwartek dnia 18 maja 1939 r. o godzinie 11 przed południem celem rozpoczęcia rewizji ksiąg i rachunkowości Związku Zrzeszeń. Członkami Komisji Rewizyjnej są kol. kol. Ignacy Mruz (Kalisz), Józef Olszewski (Bydgoszcz) i Jan Rychter (Radom), zastępcami są kol. kol. Józef Czuwała (Warszawa, Sąd Najwyższy) i Ernest Knapik (Gdynia).

W razie, gdyby którykolwiek z członków Komisji Rewizyjnej z ważnych przeszkód nie mógł przybyć do spełnienia swego obowiązku, Prezydium Zarządu Głównego prosi uprzejmie o wczesne zawiadomienie, celem powołania zastępcy.

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

ZA OKRES SPRAWOZDAWCZY

1938/39

Sprawozdanie Zarządu Głównego

za okres sprawozdawczy 1938/39

ORGANIZACJA ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. jest organizacją centralną, zespalającą w sobie wszystkie zrzeszenia urzędników wymiaru sprawiedliwości na obszarze całego państwa.

Według zasad, ustalonych na XIII Zjeździe Delegatów w r. 1935, do Związku Zrzeszeń mają należeć organizacje, obejmujące swą działalnością okręgi apelacyjne. Przepisy statutu przewidują jednak istnienie w składzie Związku Zrzeszeń stowarzyszeń okręgowych, z którego to przepisu korzysta dotychczas Zrzeszenie okręgowe Urzędników Sądowych w Łodzi, pozostające w Związku Zrzeszeń w charakterze członka. Zrzeszenie łódzkie zadeklarowało przeistoczenie się w Koło okręgowe i przynależność do Zrzeszenia apelacyjnego w Warszawie, po przeprowadzeniu zmian statutu w kierunku zabezpieczenia kołom okręgowym pewnej autonomii gospodarczo-finasowej. Taka zmiana statutu została już dokonana, wobec czego obecnie już nie istnieją powody odrębności organizacyjnej Zrzeszenia łódzkiego, a przeistoczenie się w Koło okręgowe jest kwestią najbliższego czasu.

Odrębną grupę stanowi Stowarzyszenie Urzędników Sądu Najwyższego, działające na własnym terenie, nie należącym do żadnego okręgu apelacyjnego.

Do Związku Zrzeszeń, ani do Warszawskiego Zrzeszenia Apelacyjnego nie należy jedynie grupa urzędników, członków Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Okręgu Warszawskiego (z terenu Sądu Okręgowego w Warszawie). Stowarzyszenie Okręgowe w Warszawie wystąpiło ze Związku Zrzeszeń i trwa w odseparowaniu wraz z pewną ilością członków, zaś część urzędników sądowych i prokuratorskich z terenu Warszawy należy do Warszawskiego Zrzeszenia Apelacyjnego.

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń odbył z Zarządem Stowarzyszenia okręgowego w Warszawie szereg koferencyj w przedmiocie konsolidacji. Ostatnią taką konferencję odbył Zarząd Główny w dniu 23 maja 1938 r. przy udziale uczestników Zjazdu Delegatów, a wynikiem tej konferencji było zarezerwowanie przez Zjazd w Zarządzie Głównym jednego miejsca dla przedstawiciela Stowarzyszenia okręgowego, które jednak nie skorzystało z obsadzenia wakansu i pozostaje dotąd w odrębności.

W tym stanie rzeczy do Związku Zrzeszeń należą obecnie następujące organizacje:

1) Stowarzyszenie Urzędników Sądu Najwyższego, Warszawa.

2) Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Katowickiej w Katowicach. Koła Okręgowe: Katowice, Chorzów i Cieszyn.

3) Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Krakowskiej w Krakowie. Koła Okręgowe: Jasło, Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnów, Sanok i Wadowice.

4) Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Lublinie. Koła Okręgowe: Łuck, Radom, Równe i Zamość.

5) Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego we Lwowie. Koła Okręgowe: Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Złoczów i Drohobycz.

6) Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Poznaniu. Koła Okręgowe: Bydgoszcz, Chojnice, Gdynia, Gniezno, Grudziądz, Kalisz, Leszno, Ostrów Wlkp., Starogard, Toruń i Włocławek.

7) Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Warszawie. Koła Okręgowe: Białystok, Częstochowa, Łomża, Mława, Piotrków, Płock, Siedlce i Sosnowiec, a ponadto duża część urzędników sądowych i prokuratorskich z Okręgu Warszawskiego.

8) Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Wilnie. Koła Okręgowe: Grodno, Suwałki, Nowogródek, Pińsk, Brześć n. B. i Lida.

9) Zrzeszenie Okręgowe Urzędników Sądowych w Łodzi.

Zaznaczyć musimy, że w siedzibie Zrzeszeń Apelacyjnych nie ma Kół Okręgowych, a ich funkcje spełniają Zrzeszenia Apelacyjne.

Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. zespala Zrzeszenia Apelacyjne, które w programie swej działalności mają zadania gospodarcze i lokalną obronę praw i interesów swych członków, samopomoc koleżeńską i rozwój życia kulturalnego na terenie organizacji. Centrala zaś ma w swej działalności zadania natury ogólnej, a mianowicie obronę praw i interesów ogółu członków zrzeszonych w poszczególnych organizacjach i zastępstwo tychże wobec centralnych władz państwowych oraz nadrzędnych organizacyj.

Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P., w ramach statutem zakreślonych, zastępuje interesy swoich członków na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości i innych władz państwowych oraz ciał parlamentarnych bezpośrednio w sprawach, które dotyczą wyłącznie zrzeszonego ogółu urzędników sądowych.

W sprawach natury ogólnej, jak obrona bytu, praw i interesów, opartych na przepisach pragmatycznych, uposażeniowych, emerytalnych itp., a dotyczących tak urzędników sądowych, jak i innych urzędników państwowych, Związek współdziała łącznie z innymi organizacjami, zespolonymi lub zgrupowanymi w zespołach porozumiewawczych.

WŁADZE ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Zjazd Delegatów odbyty w maju 1938 r. powołał władze Związku Zrzeszeń, których skład po ukonstytuowaniu się podajemy.

Zarząd Główny:

1) prezes — *Wacław Sikorski* (Warszawa),
2) I wiceprezes — *Jerzy Przyłuski* (Warszawa),
3) II wiceprezes — *Kazimierz Sempiński* (Poznań),
4) sekretarz generalny — *Zenon Szkolnicki* (Warszawa),
5) zast. sekretarza — *Józef Jaroszyński* (Warszawa),
6) skarbnik — *Leonard Charkiewicz* (Warszawa),
7) zast. skarbnika — *Tadeusz Bołdok* (Warszawa);

członkowie Zarządu Głównego:

8) Jan Majcher (Katowice), 9) Ferdynand Wadowski (Kraków), 10) Jan Gąsior (Rzeszów), 11) Antoni Piszczałka (Poznań), 12) Leon Paweł Ossowski (Toruń), 13) Józef Kosmulski (Lublin), 14) Stanisław Jarmoliński (Wilno), 15) Władysław Stodółkiewicz (Piotrków), 16) Tadeusz Cichecki (Łódź), 17) vacat (miejsce zastrzeżone dla Stowarzyszenia Okręgowego w Warszawie);

zastępcy członków Zarządu Głównego:

1) Stefan Bem (Kraków), 2) Janina Koneczna (Warszawa), 3) Jan Paszta (Białystok), 4) Władysław Brzozowski (Wilno), 5) Pogorzałek Sylwester (Katowice), 6) Bronisław Puczyński (Lublin).

II. Komisja Rewizyjna:

1) Jan Rychter (Radom, 2) Ignacy Mruz (Kalisz), 3) Józef Olszewski (Bydgoszcz); *zastępcy:* Józef Cuwała (Warszawa, Sąd Najw.), 2) Ernest Knapik (Gdynia).

III. Komisja Arbitrażowa:

1) Marian Wadowski (Kraków), 2) Jan Jeż (Katowice), 3) Bolesław Kozyra (Zamość), 4) Władysław Srokowski (Toruń), 5) Stefan Ebel (Wilno); *zastępcy:* Zygmunt Kraszewski (Łomża), Tadeusz Jurand-Zajtz (Kraków).

*

Naczelnym redaktorem organu prasowego Związku wybrano ponownie kol. wiceprezesa *Przyłuskiego.*

*

Wobec tego ,że Stowarzyszenie okręgowe nie skorzystało z obsadzenia miejsca w Zarządzie Głównym, zgodnie z postanowieniem Zjazdu Delegatów stanowisko członka Zarządu Głównego objął Jan Paszta (Białystok).

W okresie trwania kadencji ustąpił ze stanowiska członka Zarządu Głównego Tadeusz Cichecki (Łódź), a to ze względu na stan zdrowia i konieczność wyjazdu na dłuższą kurację. Zarząd Główny uchwałą z dnia 10 grudnia 1938 r. powołał na stanowisko członka Zarządu Głównego Bronisława Puczyńskiego z Równego.

SZERSZE ZESPOLENIE ORGANIZACYJNE

Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych R. P.

Najbliższą pod względem organizacyjnym i stopniowania jest ugrupowanie związków i stowarzyszeń oparte na statucie pod nazwą: *Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych R. P.*, w skład którego wchodzą związki centralne o charakterze zawodowo-dykasteryjnym, obejmujące cały obszar państwa i związki zcentralizowane terytorialnie, posiadające zakres działania co najmniej na terenie jednego województwa.

W bloku tej organizacji reprezentują urzędników sądowych przedstawiciele Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.: Prezes Zarządu Głównego — Wacław Sikorski (który wchodzi w skład Prezydium Ogólnego Zrzeszenia w charakterze wiceprezesa), generalny sekretarz Zenon Szkolnicki (jako skarbnik), Leonard Charkiewicz (zastępca członka Komisji Rewizyjnej) i Tadeusz Bołdok (zastępca członka Zarządu).

W okresie sprawozdawczym należały do Ogólnego Zrzszenia następujące Stowarzyszenia:

1) Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rzeczypospolitej Polskiej;

2) Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych;

3) Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych;

4) Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z Akademickim Wykształceniem;

5) Stowarzyszenie Emerytów;

6) Związek Okręgowy Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Województwa Poznańskiego;

7) Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Województwa Śląskiego;

8) Centralny Związek Państwowych i Samorządowych Urzędników Kancelaryjnych III kategorii we Lwowie.

WŁADZE OGÓLNEGO ZRZESZENIA

W bieżącej kadencji zostały powołane władze Ogólnego Zrzeszenia w następującym składzie:

1) prezes: Franciszek Sienkiewicz (Zw. Urz. z akad. wykszt.),

2) wiceprezes: Wacław Sikorski (Zw. Zrz. Urz. Sąd. i Prok.),

3) wiceprezes: Emil Świerczyna (Zw. wojewódzki Katowice),

4) sekretarz: dr Włodzimierz Hekajłło (Zw. z akad. wykszt.),

5) skarbnik: Zenon Szkolnicki (Zw. Zrz. Urz. Sąd. i Prok.);

członkowie Zarządu:

6) Józef Dziak (Zw. wojewódzki Poznań),
7) Edmund Kokociński (Zw. wojew. Poznań),
8) dr Stanisław Koncewski (Stow. Emerytów),
9) Leon Kozłowski (Chrz. Nar. Stow. Naucz.),
10) Romuald Mańkowski (Tow. Naucz. Szk. Średn. i Wyższ.),
11) Jan Ptaszycki (Tow. Naucz. Szk. Średn. i Wyższ.),
12) Jan Włodarczyk (Zw. Urz. z akad. wykszt.);

zastępcy członków Zarządu:

1) Michał Bielak (Zw. Urz. z akad. wykszt.),
2) Tadeusz Bołdok (Zw. Zrz. Urz. Sąd. i Prok.),
3) Tadeusz Dziekan (Stow. Emerytów),
4) Anzelm Gorywoda (Zw. wojew. Katowice),
5) Franciszek Krzyżański (Zw. Wojew. Poznań),
6) Wiktor Morawski (Stow. Naucz.).

Komisja Rewizyjna:

członkowie: 1) Tadeusz Huczyński — Warszawa, 2) Andrzej Longchamps — Warszawa;
zastępcy członków: 1) Leonard Charkiewicz i 2) dr Stanisław Gołąb.

KOMITET OBRONY PRAW PRACOWNICZYCH

Naczelną organizacją zawodową, do której za pośrednictwem Ogólnego Zrzeszenia nasz Związek Zrzeszeń należy, jest Komitet Obrony Praw Pracowniczych. Jest to organizacja oparta o regulamin, zespalająca w sobie 3 bloki central zawodowych, a mianowicie:

1) Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych R. P.,
2) Zjednoczenie Kolejowców Polskich,
3) Związek Zrzeszeń Emerytalnych.

We wrześniu 1937 r., 3 centralne organizacje, a mianowicie: Ogólne Zrzeszenie, Zjednoczenie Kolejowców Polskich i Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, wchodzące w skład Naczelnego Komitetu Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, które po rozbiciu we wrześniu 1936 r. ogólnej dla wszystkich organizacji pracowników państwowych „Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych", uzyskał automatycznie prawo samodzielnej pracy, zdecydowały zmienić nazwę Naczelnego Komitetu na „Komitet Obrony Praw Pracowniczych".

Jak wiadomo, równocześnie z Reprezentacją Zawodową została rozbita Centralna Rada Pracownicza, w skład której prócz Reprezentacji Zawodowej wchodziły: Rada Naczelna Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych i Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Z inicjatywy tej Unii, niekrępowanej interesami zawodowymi pracowników państwowych, opracowana została „Deklaracja społeczno-gospodarcza" z dn. 10.IX.1936 r., która wykraczając znacznie poza zakres zainteresowań zawodowych pracowników państwowych, zawiera szereg jednostronnych i fragmentarycznych postulatów o zabarwieniu politycznym. Deklarację tę przyjęły organizacje, wchodzące w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych (Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Urzędników Skarbowych, Związek Zawodowy Pracowników Poczty, Telegrafu, Telefonu, Związek Urzędników Kolejowych). Natomiast nie przyjęły jej organizacje, wchodzące w skład Komitetu Obrony Praw Pracowniczych, tj. Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej, Zjednoczenie Kolejowców Polskich i Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, wychodząc z założenia, że zabiegi o poprawę bytu pracowników państwowych (Ustawa uposażeniowa i emerytalna) i o ich prawa służbowe (Ustawa o państwowej służbie cywilnej i dyscyplinarna) nie powinny być łączone z hasłami politycznymi.

Prezesem Komitetu Obrony Praw Pracowniczych jest p. Franciszek Sienkiewicz (prezes Ogólnego Zrzeszenia), wiceprezesem Włodzimierz Dziekoński (poseł, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich, zaś sekretarzem dr Stanisław Koncewski (Stow. Emerytów). W skład Zarządu Komitetu Obrony Praw Pracowniczych wchodzą m. in. przedstawiciele Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prok. R. P. w osobach prezesa Wacława Sikorskiego i sekretarza generalnego Zenona Szkolnickiego.

Spośród prac Komitetu Obrony Praw Pracowniczych w obecnym okresie sprawozdawczym wyróżnia się inicjatywa w kierunku stworzenia takiego ciała, które miałoby za zadanie stałą opiekę nad sprawami pracowniczymi i wpływ na rozstrzyganie związanych z nimi wszelkich zagadnień.

Spełnienie tego zasadniczego postulatu będzie stanowić kamień węgielny pod rozbudowę całej działalności zawodowej i do tak racjonalnego ujęcia spraw pracowniczych dążą organizacje, zgrupowane w Komitecie Obrony Praw Pracowniczych.

Na posiedzeniu odbytym dn. 12 września 1938 r. Komitet Obrony Praw Pracowniczych poddał szczegółowej dyskusji obecne położenie prawne i materialne ogółu pracowników państwowych. Zwrócono uwagę na niezałatwienie dotychczas, mimo wielokrotnych starań, szeregu najpilniejszych postulatów, obejmujących nie tylko sprawy zasadnicze, jak: zmianę ustawy uposażeniowej i przyznania dodatków rodzinnych oraz zniesienia podatku specjalnego i dotkliwych opłat emerytalnych, ale nadto sprawy: wpisów szkolnych, pomocy lekarskiej, zniżek kolejowych, sprawy ustalenia pracowników prowizorycznych, dyscyplinarne i inne, których systematyczne pomijanie wywołuje stan upośledzenia, w jakim znajdują się najszersze warstwy pracowników państwowych.

Zastanawiając się nad skutecznym sposobem poprawy tego stanu rzeczy, Komitet Obrony Praw Pracowniczych doszedł do zgodnego wniosku, że za taki sposób nie mogą być uważane dorywcze audiencje u. pp. członków Rządu. Ograniczone co do czasu trwania i co do przedmiotu, nie wyposażone w nie-

zbędne materiały, audiencje takie muszą z natury rzeczy kończyć się ogólnikami, mniej lub więcej negatywnymi oświadczeniami, które nie przynoszą żadnej zmiany w opłakanym położeniu prawnym i materialnym pracowników państwowych. Wskutek tego Komitet Obrony Praw Pracowniczych postanowił usilnie *dążyć do rychłego utworzenia przy Prezydium Rady Ministrów osobnej komisji dla spraw pracowniczych, złożonej z przedstawicieli Rządu i organizacyj pracowników państwowych,* której zadaniem będzie: 1) przedstawienie Rządowi należycie uzasadnionych wniosków, dotyczących poprawy położenia prawnego i materialnego pracowników państwowych czynnych i emerytowanych; 2) zbieranie i przedyskutowanie wszelkich niezbędnych do tego materiałów; 3) opiniowanie ewentualnych projektów rządowych, dotyczących spraw powyższych.

Komitet Obrony Praw Pracowniczych uważa powołanie do życia takiej komisji za jedyny w danych warunkach skuteczny sposób wprowadzenia na właściwe tory problemów dręczących pracowników państwowych, za sposób, który w niczym nie narusza uprawnień władzy, a umożliwia jej stały kontakt z przedstawicielami pracowników państwowych, tak bardzo pożądany w okresie postępującej radykalizacji mas. Komisje takie pracują z wielkim pożytkiem dla państwa i jego pracowników w praworządnych państwach zachodnio-europejskich, jak: w Anglii (Whitney Conncil), w Belgii, Francji, Norwegii i innych.

Komitet Obrony Praw Pracowniczych wychodzi z założenia, że stan skarbu państwa nie wymaga tak dalece idącego, jak obecnie, upośledzenia materialnego pracowników państwowych, co musiałoby znaleźć wyraz w pracach rzeczonej komisji; mogłaby ona jednak równocześnie wystąpić z szeregiem wniosków, dla ogółu pracowników państwowych.

Z tych względów Komitet Obrony Praw Pracowniczych postanowił zwrócić się do Rządu z usilną prośbą o rychłe utworzenie takiej komisji, równocześnie Komitet zwrócił się do wszystkich organizacyj pracowników państwowych, aby ten jego naczelny postulat poparły organizacyjnie.

Za pozytywny wynik postulatu przedstawionego w powyższym względzie p. Prezesowi Rady Ministrów, należy uważać powołaną przy Ministerstwie Skarbu komisję dla opracowania zasad ustawy uposażeniowej. Komitet Obrony Praw Pracowniczych uważa jednak, że komisja taka powinna mieć charakter ogólny i dlatego wystąpił z ponownym postulatem, aby komisja została ustanowiona w Prezydium Rady Ministrów.

SPRAWY ZAWODOWE

Rezolucje Zjazdu Delegatów z dn. 24 maja 1938 r., zawierające postulaty zarówno natury ogólnej, jak i dotyczące wyłącznie spraw urzędników sądowych i prokuratorskich, zostały przedstawione Ministerstwu Sprawiedliwości. Niezależnie od tego, przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń przedstawiało odpowiednie wnioski na posiedzeniach Zarządu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń oraz Komitetu Obrony Praw Pracowniczych. Stosując się do wskazań Zjazdu Delegatów, sprawy ogólne, dotyczące postulatów w kwestii zagadnienia pragmatycznego i uposażeniowego popierane były łącznie na szerszym terenie organizacyjnym, zaś na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości Zarząd Główny popierał przede wszystkim sprawy aktualne, wymagające niezwłocznego załatwienia.

AWANSE

Sprawa awansowań urzędników sądowych i prokuratorskich stała się przedmiotem szczegółowych rozważań w Prezydium Zarządu Głównego i wielokrotnych interwencyj w Ministerstwie Sprawiedliwości. Na audiencjach u p. Wiceministra Sprawiedliwości Chełmonskiego i p. dyrektora Biura Personalnego Siewierskiego oraz na wielu konferencjach z referentem spraw osobowych p. radcą Węgiewską przedstawicielstwo nasze wysuwało postulaty, zmierzające do stosowania przy awansach norm, opartych o zasady sprawiedliwości, a mianowicie, aby były brane pod uwagę następujące kryteria: a) kwalifikacja służbowa, b) starszenstwo służbowe, c) pełnienie odpowiedzialnych obowiązków służbowych, d) wyrównanie pokrzywdzeń, powstałych wskutek zaszeregowania w roku 1934, e) działalność niepodległościowa i ochotnicza służba wojskowa w latach 1914—1921.

Ministerstwo Sprawiedliwości odniosło się do tych postulatów z pełną dozą życzliwości i przychylności, oświadczając, że w tej sprawie uczyni wszystko, co będzie leżało w granicach możliwości, by awanse były przeprowadzone w jak największej rozciągłości i z zastosowaniem słusznych zasad, objętych postulatami.

Wielką trudność w wyzyskaniu 12% ilości awansowań sprawiały względy budżetowe, to też przedstawiciele Związku Zrzeszeń stale czuwali nad tą sprawą, zwracając się kilkakrotnie do Ministerstwa o dołożenie wszelkich starań o uzyskanie w Ministerstwie Skarbu odpowiednich kredytów na powyższy cel. Rozmowy międzyministerialne w tej sprawie trwały do ostatniej niemal chwili przedawansowej i dały wynik pozytywny, umożliwiający dokonanie awansowań w granicach 12% w stosunku do ogólnej liczby stanowisk.

Stosownie do uchwały Zjazdu Delegatów, Prezydium Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń rozpisało w grudniu 1938 r. ankietę, mającą na celu zebranie danych o pokrzywdzonych przy zaszeregowaniu oraz tych, którzy przez dłuższy okres czasu pozostają w jednej i tej samej grupie uposażeniowej, a w poprzednich awansach zostali pominięci. Po zebraniu odnośnych danych przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń interewniowało w wielu sprawach indywidualnych, uzyskując pozytywne wyniki. Jeżeli jednak nie wszystkie wypadki pokrzywdzeń, objęte wynikiem ankiety, zostały w obecnych awansach uwzględnione, to przyczyny tego należy szukać w tym, iż w poszczególnych okręgach apelacyjnych istnieją różnice w traktowaniu spraw awansowych, niejednokrotnie bowiem to, co w jednym okręgu uważane jest za pokrzywdzenie, w innym okręgu jest zjawiskiem normalnym. Dotyczy to zwłaszcza tych wypadków, w których pokrzywdzenie płynie z pewnej ilości cza-

su pozostawania w jednej i tej samej grupie. Wielką też trudność w interwencjach sprawiała okoliczność, że kwestia udzielania pomocy pokrzywdzonym została przelana wyłącznie na barki Związku Zrzeszeń, a wiele mogłyby tu zdziałać interwencje organizacyj w terenie. Jasne bowiem jest, że władza naczelna nie może stwarzać inicjatywy w kierunku awansowania osób, nie objętych wnioskami pp. prezesów, nie znając ani kwalifikacyj odnośnych osób, ani powodów, dla których dany urzędnik pominięty został we wniosku awansowym.

Prezydium Zarządu Głównego czyniło starania o wyrównanie ogólnego pokrzywdzenia urzędników sądowych i prokuratorskich, uzasadniając, iż urzędnicy sądowi i prokuratorscy znajdują się w wyjątkowym położeniu pokrzywdzenia w stosunku do innych resortów. Ważne to zagadnienie nie może jednak być rozwiązane w formie awansów, ale zawisłe jest od normalizacji istniejącego stanu rzeczy, co w obecnych warunkach gospodarczych jest niemożliwe.

W obecnym okresie awansowym Ministerstwo Sprawiedliwości potraktowało sprawę awansowania urzędników życzliwie, a obracając się w szczupłych możliwościach budżetowych, dokonało awansowań do VI i VII gr. z ważnością od dnia 1 lipca 1939 r., zaś grup niższych od 1 kwietnia r. b.

Liczba przeprowadzonych obecnie awansów przedstawia się w 12% w stosunku do obsadzonych etatów.

DODATKI FUNKCYJNE I SŁUŻBOWE

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń starał się w bieżącym okresie wykorzystać wszelkie możliwości, by wreszcie postulat w przedmiocie dodatków funkcyjnych i służbowych dla urzędników sądowych i prokuratorskich został zrealizowany. Na wielu audiencjach i konferencjach, przedstawiciele Związku Zrzeszeń w osobach prezesa W. Sikorskiego i sekretarza generalnego Z. Szkolnickiego, niezależnie od złożenia memoriałów, sprawę tę ustnie omawiali, wykazując prawną zasadność należności tych dodatków oraz pokrzywdzenie, jakiego doznają urzędnicy sądowi i prokuratorscy z powodu niewykonania względem nich przepisu art. 5 ustawy uposażeniowej. Akcja Związku Zrzeszeń wzmogła się zwłaszcza w czasie, gdy sprawa nabrała szczególnej aktualności ze względu na okres omawiania budżetów poszczególnych ministerstw na terenie ciał ustawodawczych.

W dn. 12 grudnia 1938 r. przedstawiciele Związku Zrzeszeń kol. kol. prezes Sikorski i sekretarz generalny Szkolnicki przyjęci byli przez dyrektora Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości prok. S. N. p. Siewierskiego, a ponadto odbyli konferencję z referentem personalnym p. radcą Węglewską.

W sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych, Ministerstwo uznało w zupełności słuszność i zasadność postulatu, a wobec tego, że sprawa ta wiąże się z kwestią budżetową, otrzymaliśmy zapewnienie, że Min. Sprawiedliwości sprawę tę uprzednio omówi i ułatwi naszemu przedstawicielstwu odbycie konferencji w Ministerstwie Skarbu i z referentem budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

W styczniu 1939 r. przedstawiciele Związku Zrzeszeń kol. kol. Sikorski i Szkolnicki odbyli konferencję z referentem budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości p. posłem mec. Szczepańskim. Delegaci nasi przedstawili p. posłowi postulat w przedmiocie dodatków funkcyjnych i służbowych, wręczając mu obszernie umotywowany memoriał z wykazem ilości stanowisk kierowniczych oraz wykazem porównawczym, przedstawiającym stanowiska w innych gałęziach służby państwowej, do których przywiązane są dodatki funkcyjne i służbowe, a które to stanowiska są albo równorzędne, albo nawet niższe od stanowisk kierowniczych w sekretariatach sądowych i prokuratorskich.

P. poseł Szczepański odpowiedział, że mimo całej przychylności, nie ma możliwości uwzględnienia w referowanym przez niego budżecie odpowiedniego zwiększenia sum budżetowych, w ustaleniach bowiem, omówionych już z Ministerstwem Skarbu i Sprawiedliwości, nie mógłby znaleźć na ten cel źródeł pokrycia. Istnieje jednak możliwość załatwienia tej sprawy z ewentualnych nadwyżek budżetowych, które prawdopodobnie Ministerstwo Sprawiedliwości w przyszłym okresie budżetowym uzyska.

W dniu 27 stycznia r. b. delegacja Komitetu Obrony Praw Pracowniczych przyjęta była przez p. Wiceministra Skarbu Kożuchowskiego. W składzie tej delegacji był przedstawiciel naszej organizacji, kol. prezes Sikorski. Delegacja przedstawiła p. Wiceministrowi sprawy związane z problemem uposażeniowym i trudnościami w zrealizowaniu postulatów urzędniczych oraz kwestią przedstawicielstwa i utworzenia Komisji, o której wyżej wspominamy. Przedstawiciel naszego zespołu przedstawił p. Wiceministrowi nierozwiązane dotychczas zagadnienie dodatków funkcyjnych i służbowych dla urzędników sądowych i prokuratorskich. Jako uzupełnienie rozmowy w tej sprawie Prezydium Zarządu Głównego złożyło następujący memoriał:

DO PANA MINISTRA SKARBU.

„Nawiązując do postulatu, zgłoszonego w dniu 27 stycznia 1939 r. na audiencji u Pana Wiceministra Skarbu Kożuchowskiego, mamy zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi w przedmiocie dodatków funkcyjnych i służbowych dla urzędników sądowych i prokuratorskich następującą prośbę.

Art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663) o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych postanawia, że: „funkcjonariuszom państwowym, mianowanym na stanowiska kierownicze, przyznaje się dodatek funkcyjny". Dalszy ustęp tegoż artykułu postanawia, że „Rada Ministrów władna jest przyznać funkcjonariuszom państwowym dodatki służbowe, uzasadnione szczególnymi właściwościami służby".

Ani rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781), wydane w przedmiocie wykonania ustawy uposażeniowej, ustalające zarazem dodatki funkcyjne i służbowe dla szereku stanowisk, ani też żadne z późniejszych rozporządzeń w tym przedmiocie wydanych, nie ustalają dla urzędników sądowych i prokuratorskich, a zwłaszcza dla kierowników sekretariatów sądowych i prokuratorskich, wymienionych dodatków. Stwierdzamy więc, że przepis art. 5 ustawy uposażeniowej, o ile dotyczy to kierowników sekretariatów oraz urzędników sądowych i prokuratorskich, nie został wykonany.

Od wejścia w życie ustawy uposażeniowej aż do chwili obecnej Związek Zrzeszeń w licznych memoriałach, na audiencjach i konferencjach zabiegał o przyznanie kierownikom se-

kretariatów sądowych i prokuratorskich dodatków funkcyjnych względnie służbowych, powołując się na prawną zasadność ich należności, wypływającą z samego tytułu „kierownik sekretariatu", ustalonego tabelą stanowisk, ustanowioną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 780). Zasadność ta wypływa również z wysoce odpowiedzialnej właściwości służbowej tych kierowników, jedynych w całokształcie służby państwowej, którzy niesłusznie i wbrew uzasadnionemu ustawą uprawnieniu, prawdopodobnie tylko wskutek przeoczenia lub omyłki, pominięci zostali w ustaleniu stawek dodatku funkcyjnego względnie służbowego.

Ministerstwo Sprawiedliwości stale uznawało i uznaje wypływające z art. 5 ustawy uposażeniowej uprawnienie kierowników sekretariatów sądowych i prokuratorskich do wymienionych dodatków, zaś niemożność zrealizowania naszego postulatu w tym przedmiocie uzasadniało li tylko względami budżetowymi. Co więcej, Ministerstwo Sprawiedliwości uznało w całej pełni zasadność uprawnienia do dodatków służbowych także dla sekretarzy sądowych i prokuratorskich, którzy wprawdzie nie mają tytułu służbowego „kierownik sekretariatu", ale faktycznie urząd kierowników sekretariatów w sądach grodzkich spełniają, gdyż stanowiska te ze względu na charakter, rodzaj spełnianych czynności oraz wielką odpowiedzialność, bezsprzecznie należą do rzędu tych stanowisk, które art. 5 ustawy uposażeniowej określa jako „uzasadnione szczególnymi właściwościami służby".

Jak nam wiadomo, Ministerstwo Skarbu podzieliło w zupełności stanowisko Ministra Sprawiedliwości, uznając zasadność prawną i słuszność naszego postulatu, przy czym wyraziło zgodę na uwzględnienie tej kwestii w preliminarzu budżetowym na okres 1938/1939 r. W toku zeszłorocznych obrad Sejmowej Komisji Budżetowej, referent budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości p. poseł Sioda zareferował tę sprawę, przedstawiając projekt uzupełnienia budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości przez wstawienie odpowiednich sum, potrzebnych na ten cel. Ku naszemu wielkiemu zdumieniu dowiedzieliśmy się, że sprawa ta w Komisji budżetowej została skreślona wobec sprzeciwu zgłoszonego przez przedstawiciela Ministerstwa Skarbu. Zdumienie nasze wzrosło, gdy w tejże samej kadencji sejmowej uchwalono zwiększenie budżetu Ministerstwa Skarbu celem rozszerzenia takichże dodatków funkcyjnych i służbowych dla urzędników Ministerstwa Skarbu, którzy nie zostali pominięci w pierwotnym przyznaniu tych dodatków i to dla stanowisk albo równych, albo i hierarchicznie niższych od stanowisk kierowników sekretariatów sądowych i prokuratorskich. Zwiększenie budżetu Ministerstwa Skarbu wynosiło 400.000 zł, podczas gdy w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości projektowane było zwiększenie budżetu na ten cel o kwotę daleko mniejszą.

Jak to już dopiero co zauważyliśmy, pozwalamy sobie zaznaczyć, że w innych działach służby państwowej z dodatków funkcyjnych i służbowych korzystają nie tylko stanowiska równorzędne, ale częstokroć niższe od stanowisk kierowników sekretariatów sądowych i prokuratorskich, a nawet i stanowiska niekierownicze. Na uzasadnienie tego twierdzenia przedstawiamy w załączeniu wykaz porównawczy, kto otrzymuje dodatki funkcyjne i służbowe.

Nie mogąc przed ogółem urzędników zespolonych w naszej organizacji usprawiedliwić niemożności zrealizowania naszego postulatu, opartego na wyraźnym brzmieniu art. 5 ustawy uposażeniowej oraz na zgodnym poglądzie pozytywnym Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Skarbu w kwestii należności tych dodatków, nie mogąc znaleźć usprawiedliwienia dla wręcz odmiennego traktowania odnośnie tych dodatków urzędników innych gałęzi służby państwowej od urzędników sądowych i prokuratorskich, nie mogąc zrozumieć stanowiska przedstawiciela Ministerstwa Skarbu w czasie obrad Sejmowej Komisji Budżetowej, wręcz odmiennego od znanego nam uprzednio stanowiska Ministerstwa Skarbu, wreszcie nie mogąc usprawiedliwić, że wykonanie wyraźnego przepisu ustawowego jest niemożliwe li tylko ze względów budżetowych, z którymi Ustawodawca przy wydaniu ustawy besprzecznie się liczył, —

mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o łaskawe spowodowanie podwyższenia budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, celem wykonania art. 5 ustawy uposażeniowej i przyznania kierownikom sekretariatów sądowych i prokuratorskich, jako osobom, zajmującym bezsprzecznie stanowiska kierownicze, dodatków funkcyjnych, zaś sekretarzom sądowym i prokuratorskim, zajmującym stanowiska kierownicze w sekretariatach, dodatków służbowych.

Jak wiadomo, sprawa dodatków funkcyjnych i służbowych nie została objęta budżetem, niemniej jednak sprawa ta nie przestała być aktualną i przedmiotem dalszych zabiegów Związku Zrzeszeń oraz rozważań Ministerstwa Sprawiedliwości i Skarbu.

O ABOLICJĘ

Art. 81 ustawy o państwowej służbie cywilnej postanawia, że przewinienia dyscyplinarne funkcjonariusza nie ulegają przedawnieniu. Nie ma żadnego przepisu, który by w tym względzie traktował urzędnika na równi choćby z pospolitym przestępcą. Zarówno prawo o ustroju sądów powszechnych odnośnie sędziów i prokuratorów, jak i odrębne przepisy pragmatyczne dla funkcjonariuszów różnych gałęzi służby państwowej, nauczycielstwa, wojskowości i przedsiębiorstw państwowych zawierają postanowienia o umarzaniu i nie wszczynaniu postępowania dyscyplinarnego po upływie 5 lat, jak niemniej o zatarciu skutków skazania po pewnym okresie. Ustawa o państwowej służbie cywilnej jest w obecnym ustawodawstwie urzędniczym jedyną, która nie przewiduje przedawnienia przestępstw dyscyplinarnych, umarzania i skreślania kar.

Zarząd Główny poruszał tę sprawę na audiencjach i konferencjach, składając uzasadniony memoriał, w którym domaga się niezależnie od postulatu odpowiedniego znowelizowania w tym kierunku ustawy o państwowej służbie cywilnej, wydania w obecnym roku jubileuszowym Państwa ustawy amnestyjnej w sprawach dyscyplinarnych, zwłaszcza, że urzędnicy nie korzystali nigdy z amnestii, która była stosowana przy zwykłych przestępstwach. Ministerstwo zajmuje w tej sprawie przychylne stanowisko, jednak zasadnicze załatwienie tej kwestii w sposób analogiczny, jak to jest przewidziane w prawie o ustroju sądów powszechnych, wymaga nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej. Jest to więc sprawa natury ogólnej, która wśród innych zagadnień będzie załatwiona po odpowiednim opracowaniu projektu noweli. Jeżeli zaś chodzi o amnestię w tej sprawie, to trudność leży w tym, że wniesienie amnestii dyscyplinarnej mogłoby wywołać żądania amnestii ogólnej, co nie jest zamierzone.

SPRAWA UPROSZCZEŃ W BIUROWOŚCI

Ważne to zagadnienie, wymagające bezsprzecznie normalizacji, wyeliminowania niepotrzebnego balastu biurokratycznego i zawiłości, jest obok kwestii bytu materialnego i moralnego, bodajże najważniejszą bolączką urzędnika sądowego i prokuratorskiego, uginającego się pod brzemieniem spełnianych obowiązków przy niedostatecznej obsadzie personalnej i stale wzrastających agendach służbowych.

Prezydium Zarządu Głównego kwestię powyższą stale wysuwało na audiencjach i konferencjach, powołując się na fakt, że w latach ubiegłych Związek Zrzeszeń już dwukrotnie przedstawił Ministerstwu

wiele cennego w tym względzit materiału, opracowanego przez powołane ad hoc komisje opiniodawcze Związku Zrzeszeń, a ponadto dowodząc, iż wszelkie usterki i wadliwości w urzędowaniu mogą być najsnadniej ocenione przez tych, którzy swe spostrzeżenia opierają na doświadczeniu i pracy codziennej. Ministerstwo Sprawiedliwości w przychylnej ocenie stanowiska, zajętego w tej kwestii przez Prezydium Zarządu Głównego, zaprosiło nas do współpracy w tej dziedzinie. To też w miesiącu grudniu 1938 r. Związek Zrzeszeń brał udział w pracach komisji dla usprawnienia administracji i biurowości w sądownictwie. Komisja ta została utworzona przy Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem szefa nadzoru sądowego sędziego apelacyjnego p. Sitnickiego. Z ramienia naszej organizacji w skład komisji powołano specjalistów, którzy na podstawie doświadczenia i spostrzeżeń mogą wskazać na istniejące wadliwości i skutecznie współpracować nad usprawnieniem. W pracach komisji brali udział kol. kol. prezes Sikorski i Ludwikowski. Komisja obradowała nad zmianą regulaminu karnego.

Kol. redaktor J. Przyłuski opracował projekt nowelizacji kodeksu postępowania karnego, wydając specjalną broszurkę pt. „Odciążenie Izby Karnej Sądu Najwyższego". W wydanym ostatnio dekrecie o usprawnieniu postępowania sądowego uwzględniono szereg uwag kol. Przyłuskiego.

ZMIANA USTAWY UPOSAŻENIOWEJ

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecna ustawa uposażeniowa zawiera tak wiele wadliwości i krzywdzących urzędnika postanowień, iż od chwili jej wydania nie tylko organizacje zawodowe stale domagają się tej zmiany, ale i Rząd oraz ciała ustawodawcze zajmują w ocenie tej ustawy bardzo krytyczne stanowisko. Nieszczęściem jest fakt, że zmiana tej ustawy i wydanie nowej, opartej o sprawiedliwe zasady, uzależnione jest od kwestii budżetowej, a obecne warunki gospodarcze Państwa nie zezwalają na podwyższenie sum budżetowych na wydatki personalne.

Prezydium Związku Zrzeszeń w kwestii uposażeniowej nie zaniedbało ani jednej sposobności i stale wysuwało zarówno w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i w organizacjach nadrzędnych postulat w przedmiocie konieczności zmiany ustawy, motywując swe wystąpienia twierdzeniem, że i w obecnych warunkach gospodarczych i budżetowych istnieje możliwość oparcia kwestii uposażeniowej o zasady słuszności i sprawiedliwości. Bardzo ważnym zagadnieniem w dotychczasowej ustawie jest delegatywne załatwienie wielu uprawnień, które nie płyną z samej ustawy, ale są pozostawione ocenie i swobodnemu uznaniu Rady Ministrów. W obecnych nawet czasach mogłaby nastąpić reforma zagadnienia uposażeniowego, gdyby była zwiększona globalna suma na wydatki personalne, gdyby nastąpił sprawiedliwy podział tej sumy globalnej między poszczególne grupy oraz gdyby uregulowane zostało zagadnienie dodatków funkcyjnych, służbowych i innych. Ważną również kwestią jest wytworzony stan, że urzędnicy pozostający w jednej i tej samej grupie, ale w różnych gałęziach służby państwowej, pobierają uposażenia w różnej wysokości, a to z racji pobierania różnych dodatków.

Takie oto kwestie były wysuwane na szerszym terenie organizacyjnym przez przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń, stale dowodząc, że do rzeczy wstydliwych należy fakt powiększenia uposażeń na górze, kosztem głodowych pensyj tych najbiedniejszych na dołach. Wstydliwość się spotęguje, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że fakt miał miejsce w dobie największego nasilenia kryzysu. Podłoże moralne tego posunięcia samo mówi za siebie i nie wymaga dalszych komentarzy, należałoby tylko dodać, że te metody doznały potępienia, jakie padło w swoim czasie z ust b. premiera p. M. Zyndram-Kościałkowskiego wobec delegacji związków pracowniczych, który określił je jako niemoralne.

Posunięcia dokonane na podstawie projektu, który, niestety, później stał się ustawą, doznały jak najgorszej oceny, jak najgorszego przyjęcia, spotkały się z wielce ujemną opinią publiczną.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 1 grudnia 1936 r., p. Minister Skarbu w swoim exposè, omawiając plan preliminarza budżetowego na okres 1937/38 m. in. oswiadczył:

„Ważnym wnioskiem jest zaprojektowany, nowy art. 11 w ustawie skarbowej, mający upoważnić Ministra Skarbu do przedłużenia na cele równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych do końca nowego roku budżetowego, tj. o jeden kwartał. *Jest rzeczą jasną, iż zamiarem i intencją Rządu — który czuje się bliskim świata pracy — było i jest, by z upoważnienia tego skorzystać tylko w razie nieodpartej konieczności.* Jednakże bez stypulacji w chwili obecnej nie można by było skonstruować budżetu zrównoważonego, a doświadczenie uczy, iż aprobata małego nawet deficytu w preliminarzu prowadzi w wykonaniu do deficytów potężnych, podcinających największe wysiłki i zdobycze już osiągnięte wśród b. ciężkich ofiar. Równocześnie projektuje się na 1937 r. przepracowanie obowiązujących od roku 1933 zasad uposażenia pracowników państwowych w tym sensie, *by obok większej przejrzystości i jednolitości w skali poborów, przywrócić normalne wymogi podatkowe.* Reforma ta byłaby poddana publicznej dyskusji w Izbach Ustawodawczych w następnej sesji budżetowej i weszłaby w życie od dnia 1 kwietnia 1938 r., w którym zastąpiłaby całkowicie stan obecnie obowiązujący i dlatego nie istnieje w chwili obecnej potrzeba głębszej charakterystyki tej reformy".

W naszych wystąpieniach wskazywaliśmy, iż zapowiedź zmiany ustawy uposażeniowej była powtórzona również w czasie obrad sejmowych nad budżetem na okres 1938/39. Ponadto uzasadnialiśmy, że kwestia zwolnienia najniższych grup i umniejszenia średnim grupom podatku specjalnego, żadną miarą nie może być równoznaczna ze zmianą ustawy uposażeniowej, a kwestia awansowań nie rozwiązuje zagadnienia poprawy bytu materialnego pracowników państwowych.

Organizacje zawodowe, stwierdziwszy niemożność zrealizowania postulatów w przedmiocie zmiany ustawy uposażeniowej, zabiegają obecnie u Rządu o utworzenie komisji przy Prezydium Rady Ministrów, o czym w dziale „Komitet Obrony Praw Pracowniczych" w niniejszym sprawozdaniu wspomnieliśmy. Komisja taka mogłaby opracować projekt nowej ustawy uposażeniowej z uwzględnieniem z jednej strony sprawiediwych zasad i możliwości Skarbu, zaś z drugiej strony potrzeb życiowych urzędnika.

Na terenie Sejmu miała miejsce akcja, wyrazem której było przemówienie wygłoszone w dniu 24 lutego r. b. w dyskusji nad budżetem Min. Skarbu przez pos. ks. Lubelskiego:

„Sprawę, którą chciałem poruszyć, to sprawa uposażenia pracowników państwowych. Pamiętam, jaka fala oburzenia przeszła przez społeczeństwo w 1934 r., gdy się społeczeństwo dowiedziało o ustawie uposażeniowej p. premiera Jędrzejewicza. To oburzenie trwa w społeczeństwie dalej, bo ta ustawa, jak ją tutaj już kilkakrotnie określiłem z innymi moimi kolegami, jest w wysokim stopniu antyspołeczna, w wysokim stopniu niemoralna, bo ona zmniejszyła znacznie i tak skromne uposażenie niższym i średnim pracownikom, a zwiększyła wydatnie uposażenie tym, którzy to uposażenie mieli już aż nadto wystarczające. Obecnie świat pracowniczy przychodzi z żądaniem poprawy swego bytu, ponieważ w tych warunkach, w jakich on obecnie żyje, to życie staje się niemożliwe i wychodzi nie tylko na szkodę tych rodzin pracowniczych, ale wychodzi także w najwyższym stopniu na szkodę państwa. Domaga się świat pracowniczy dodatków rodzinnych, domaga się zwrotu opłat za dzieci w szkołach prywatnych, domaga się zniesienia podatku specjalnego, który był ustanowiony w celu doprowadzenia budżetu państwa do równowagi.

Wszystkie te postulaty są zupełnie słuszne, podkreślił to zresztą p. Wicepremier Kwitkowski. Są one postulatami sprawiedliwości społecznej. Jeżeli chcemy aby świat pracowniczy spełniał swoje zadania należycie, jeżeli nie chcemy tego świata pracowniczego rozgoryczać, to musimy mu przyjść z pomocą. Dodaję, że dodatki rodzinne są silnie zaakcentowane w encyklikach papieskich Leona XIII „Rerum novarum" i Piusa XI „Quadragesimo anno".

Podkreślam, że nasz świat pracowniczy jest w wysokim stopniu patriotyczny, że żądania jego uważam za minimalne i dlatego też spodziewam się, że ta trudna kwestia będzie sprawiedliwie rozwiązana. Ma ta kwestia kilka aspektów. Jeden aspekt natury moralnej, która domaga się, ażeby pracownik za sumienną pracę otrzymał tyle, ile mu jest potrzebne do utrzymania jego życia i życia jego rodziny. Drugi aspekt jest także natury moralnej. Świat pracowniczy, ten niższy i średni, nie może pojąć, że dla niego nie ma środków finansowych na poprawę bytu, a są środki finansowe dla innych, dla tych, którzy już mają wysokie pobory, sięgające kilku czy nawet kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie.

Wreszcie ma ta kwestia aspekt gospodarczy. P. Minister Kwiatkowski i p. Wiceminister Grodyński podnoszą, że absolutnie nie stać Skarbu Państwa na poprawę bytu pracowników państwowych i biją na alarm z tego powodu. Oczywiście, nie możemy dopuścić do załamania równowagi budżetowej. Jest to wielką zasługą p. Ministra Kwiatkowskiego, że zatrzymał tę równię pochyłą, po której toczył się nasz budżet, że przeprowadzi do skutku równowagę budżetową i nie pozwala na jej załamanie. Ale mam to głębokie przekonanie, przeglądając budżet, przeglądając Uwagi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, i patrząc się na nasze życie państwowe, że przy dobrej woli można by znaleźć te 60 miln. zł na poprawę bytu pracowników państwowych. Zwłaszcza konieczną rzeczą jest przyjść z pomocą tym, którzy znajdują się w tych miejscowościach, gdzie drożyzna jest nadzwyczajna, czy to będzie Centralny Okręg Przemysłowy, czy to będą większe miasta przemysłowe, czy to wreszcie będzie Zaolzie. Konieczną jest rzeczą, przyjść tym pracownikom z pomocą, bo z tych kwot jakie otrzymują obecnie, z tych 60, 100, 200 czy 300 zł oni nie mogą obecnie utrzymać swoich rodzin. I mamy zjawisko, że urzędnicy się nie żenią, albo jeżeli zawierają małżeństwo, to te małżeństwa są bezdzietne, ponieważ absolutnie z tego uposażenia nie mogą rodziny utrzymać. I dlatego też wołam z tego miejsca o poprawę bytu pracowników państwowych i przyłączam się do wszystkich głosów, które tutaj padły, za tą poprawą i wyrażam przekonanie, że jeżeli p. Minister Skarbu będzie chciał, to znajdą się fundusze na tę poprawę".

OBSADA STANOWISK

Akcja Związku Zrzeszeń na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości obejmowała także dziedzinę takiej obsady stanowisk, która by zmierzała do usunięcia nadmiernego przeciążenia pracą i odpowiadała wzrostowi agend w sądach i urzędach prokuratorskich. Ponadto przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń wskazywało na zestawienie etatów w różnych resortach, zawarte w załączniku do ustawy skarbowej, z którego to zestawienia widoczne jest, jak nieproporcjonalnie w stosunku do innych resortów dział Ministerstwa Sprawiedliwości posiada wielką ilość etatów w grupach najniższych, a małą ilość etatów w grupach wyższych. Zabiegi Prezydium Zarządu Głównego szły w kierunku normalizacji tego stanu rzeczy.

Jeżeli chodzi o podwyższenie ilości etatów, Ministerstwo Sprawiedliwości czyniło starania, idące po linii naszych zabiegów, jednak warunki gospodarcze i kwestia budżetowa nie zezwalają na całkowitą realizacje zamierzeń w tym kierunku. Sprawa ta jednak doznała częściowego załatwienia. Ogólna ilość etatów urzędniczych w sądownictwie w okresie 1938/39 wynosiła 8.069, a na okres 1939/40 liczba ta została podwyższona o 99 etatów, czyli wynosi obecnie 8.168. Jest to stan, objęty preliminarzem budżetowym, a jeżeli chodzi o faktyczną obsadę stanowisk w sądach i urzędach prokuratorskich, to w bieżącym roku zostało obsadzonych 120 nowych stanowisk.

Jeżeli chodzi o kwestię rozmieszczenia etatów w poszczególnych grupach uposażenia, to i tu nastą-

piła pewna poprawa, co widoczne jest z następującego porównania:

Grupa uposaż.	w r. 1938/39 było etatów	w r. 1939/40 preliminowano
XII	100	42
XI	1250	1262
X	2452	2519
IX	2465	2505
VIII	1300	1319
VII	450	459
VI	30	40

Zabiegi Zarządu Głównego idą obecnie w kierunku stopniowego dalszego zmniejszania etatów w grupach najniższych i zwiększania w grupach wyższych.

PODATEK SPECJALNY

W roku 1935 dla ratowania zagrożonej równowagi budżetowej, stworzono specjalny podatek pobierany z funduszów publicznych od wynagrodzeń i ustalono, że w okresie 2 lat i 1 miesiąca podatek ten zrównoważy budżet zupełnie. Rząd zapowiedział nawet, że podatek specjalny będzie stopniowo zmniejszany a nawet całkowicie uchylony, jeżeli w okresie jego istnienia sytuacja Skarbu ulegnie poprawie. Istotnie, w miarę, jak z miesiąca na miesiąc budżet wykazywał poprawę, Rząd zezwalał na niektórych odcinkach i to nawet lepiej sytuowanych (jak monopole państwowe) na umniejszenie, a nawet zniesienie podatku specjalnego. Wytworzył się i taki stan, że w niektórych działach służby zarachowywano normalnie podatek specjalny, a następnie zwracano go w innej formie tak, że odnośny pracownik wcale nie ponosił ciężaru tego podatku. Jedynie pracownicy państwowi nie korzystali z żadnych ulg, płacąc ten podatek aż do chwili obecnej. Podatek ten już w samym założeniu miał charakter przejściowy i „specialny". To też organizacje zawodowe domagały się zniesienia podatku specjalnego, który zresztą utracił charakter powszechności, uzasadniając postulat faktem, iż nie tylko została uzyskana równowaga budżetowa, ale nawet nadwyżka dochodów nad rozchodami, że więc cel, dla którego ten podatek został stworzony, został osiągnięty.

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1938 r., a więc w chwili bardzo aktualnej, powziął następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę, że podatek specjalny już w samej zasadzie jest obciążeniem o formie wyjątkowej i miał charakter przejściowy na okres ustalony przy jego ustanowieniu, że wbrew tej zasadzie stale jest przedłużany, że spośród innych warstw społecznych dotyka on jedynie i wyłącznie tylko niektóre kategorie pracowników państwowych i wobec tego nawet wśród pracowników państwowych stracił charakter powszechnego, że wbrew przyrzeczeniom Rządu w przedmiocie wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej i zniesienia podatku specjalnego, kwestia ta dotychczas nie została załatwiona, Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. przeciw dalszemu przedłużaniu obowiązywania tego podatku specjalnego protestuje i domaga się natychmiastowego jego zniesienia".

Jak wiadomo, podatek specjalny istnieje nadal. a jedynie zastosowano ulgi w stosunku do najniższych uposażeń, wyrażające się w ten sposób, że uposażenia do 200 zł są zwolnione od podatku, przy uposażeniach od 201 do 250 zł stopę podatku obniżono z 5% na 3%, wreszcie przy uposażeniach ponad 250 do 500 zł stopę tę obniżono z 8% na 7%.

SPRAWA DODATKÓW LOKALNYCH

Wzmagająca się stale fala drożyzny daje się szczególnie odczuwać w ośrodkach przemysłowych. Urzędnicy sądowi i prokuratorscy, oparci o bardzo skromne uposażenia, skazani w normalnych warunkach na marną wegetację, a urzędujący w miejscowościach, w których uprzemysłowienie szybko wzrasta, popadli obecnie w położenie bardzo krytyczne, nie mogąc już wprost wyżywić swoich rodzin. To też organizacje zawodowe w tych ośrodkach czynią usilne starania o przyznanie urzędnikom odpowiednich dodatków lokalnych do uposażeń. Fala drożyzny dotknęła szczególnie Katowice z całym okręgiem przemysłowym, miasto Łódź oraz Rzeszów z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Organizacje urzędników sądowych z tych terenów niezależnie od akcji na własnym terenie, odniosły się do Związku Zrzeszeń o współdziałanie.

Prezydium Związku Zrzeszeń sprawy te popierało zarówno w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i w Komitecie Obrony Praw Pracowniczych, którego wiceprezesem jest p. poseł Dziekoński (prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Delegacja z Rzeszowa popierała tę sprawę osobiście w Ministerstwie Skarbu, zaś delegację Zrzeszenia z miasta Łodzi przedstawiło Prezydium Związku Zrzeszeń w dniu 10 stycznia 1939 r. p. Wiceministrowi Sprawiedliwości Chełmońskiemu, któremu wówczas nasze przedstawicielstwo przedstawiło również postulat w przedmiocie podwyższenia dodatku lokalnego dla m. Katowic i przyznania odpowiedniego dodatku dla całego okręgu śląskiego. Wykazywaliśmy wówczas, iż w okręgach, o których wyżej mowa, drożyzna wzrosła do tego stopnia, iż równa się ona stosunkom drożyźnianym panującym w stolicy, a nawet w pewnych wypadkach jest większa.

W obecnych jednak warunkach, gdy kwestia powyższa zbiegła się z chwilą przyłączenia Zaolzia do Macierzy, gdy cała uwaga i wysiłek skupiają się wokół bardzo ważnych zagadnień dziejowych, a w obradach budżetowych liczono się z każdym choćby najdrobniejszym wydatkiem, sprawa dodatków lokalnych pozostała niezałatwiona. Spodziewać się jednak należy, że słuszna ta kwestia znajdzie należyte zrozumienie u czynników miarodajnych oraz że przyszła ustawa uposażeniowa, która jak się spodziewamy, zgodnie z interpelacją w Sejmie, będzie wreszcie wydana. uwzględni i ten tak ważny problem w kwestii bytu urzędników.

W SPRAWIE ULG KOLEJOWYCH

We wrześniu r. b. złożyliśmy do p. Min. Sprawiedliwości w sprawie ulg kolejowych memoriał następującej treści:

Z dniem 1 października 1938 r. wejdzie w życie nowa taryfa kolejowa, która ustala znaczne podrożenie normalnych biletów miesięcznych w granicach ruchu podmiejskiego. Podwyżka cen biletów miesięcznych jest tym znaczniejsza i dotkliwsza, im odległość odcinka podmiejskiego jest krótsza; przeciwnie zaś, im odległość jest dłuższa, podwyżka ta stopniowo maleje.

Obecnie istnieje taki stan, że wobec bardzo skromnych uposażeń, panującego dotychczas kryzysu, głodu mieszkaniowego i nadzwyczajnej drożyzny mieszkań w większych ośrodkach, urzędnicy, a zwłaszcza ci w najniższych grupach uposażeniowych — zmuszeni są do wynajmowania mieszkań w okolicznych miejscowościach i osiedlach poza siedzibą swego urzędowania, skąd codziennie dojeżdżają do zajęć. Takie stosunki panują w Warszawie, Katowicach, Chorzowie, Gdyni, Łodzi i we wszystkich większych miastach, gdzie z natury rzeczy istnieją większe skupiska urzędnicze.

Dotychczasowa cena biletów miesięcznych nie uwzględniała nawet stosowania ogólnej ulgi 33%, przysługującej urzędnikom obecnie, nie mówiąc już o zniżce 50%, którą urzędnicy posiadali i której przywrócenia się domagają. Nową taryfę, która również nie uwzględnia żadnych ulg dla urzędników, o ile chodzi o bilety miesięczne, zostaną najbardziej dotknięci i pokrzywdzeni urzędnicy, gdyż mieszkają oni przeważnie w najbliższych osiedlach podmiejskich, w odległości nie większej od 10 km od miejsca urzędowania, a podwyżka taryfy w granicach tej odległości jest największa i stanowi, z małymi wyjątkami, 50% dotychczasowej ceny biletów miesięcznych. Obciążanie tą podwyżką najgorzej uposażonych urzędników niższych grup, którzy i tak żyją w skrajnej nędzy, równa się niesłusznemu, dalszemu obcięciu ich głodowych uposażeń. Wskutek bowiem zwiększonego wydatku na dojazdy, powstanie w ich budżecie nowa luka, którą, niestety, będą zmuszeni uzupełniać kosztem najniezbędniejszych wydatków, połączonych z utrzymaniem i wyżywieniem swych rodzin.

Krzywda, jaką nowa taryfa wyrządza urzędnikom, jest tym większa, że ustalone w niej ceny biletów miesięcznych są wyższe od tych, jakie istniały kiedykolwiek, nawet w czasie pomyślnej koniunktury gospodarczej. I tak, np. w 1931 r. przed redukcją uposażeń, które były prawie o połowę wyższe od dzisiejszych, bilet miesięczny kosztował w klasie II — 9 zł, a w klasie III — 6 zł. Według nowej taryfy bilet miesięczny w klasie II ma kosztować 12 zł, a w klasie III — 9 zł.

Mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o łaskawe wzięcie w obronę urzędników wymiaru sprawiedliwości, z których wielu, i to najbiedniejszych, kwestia powyższa najbardziej dotyka oraz spowodowanie u Rządu i Pana Ministra Komunikacji, aby urzędnicy byli wyłączeni z taryfy ogólnej i mogli korzystać z przysługujących im uprawnień ulgowych także odnośnie biletów miesięcznych.

Na memoriał ten otrzymaliśmy bezpośrednią odpowiedź z Ministerstwa Komunikacji następującej treści:

Uwzględnienie wniosku Związku nie jest dla Ministerstwa Komunikacji możliwe.

Podwyżka cen biletów miesięcznych stała się koniecznością wobec niemożności dłuższego ponoszenia dużych deficytów jakie przynosił ruch podmiejski, a to tym bardziej, że w ulepszenie tego ruchu włożono znaczne kapitały. Modernizacja ta przynosi na wielu odcinkach znaczne, pozytywne korzyści dla mieszkańców osiedli podmiejskich.

Podniesienie opłat, zwłaszcza na najbliższe odległości jest w pełni uzasadnione i słuszne, gdyż taryfy te na te odległości nie uwzględniały poważnych kosztów stałych od ruchu niezależnych oraz ze względu na znacznie częstsze wykorzystywanie biletów niż u mieszkańców dalszych stref podmiejskich, którym ceny biletów bądź w mniejszym stopniu podwyższono bądź nawet obniżono.

Podwyższone opłaty są do 15 km i tak tańsze od ceny biletów miesięcznych tramwajowych, a podwyżka nigdzie nie przekracza na bilecie miesięcznym 6 zł z groszami w klasie III, co świadczy o jej umiarkowaniu.

Zniżka przy biletach miesięcznych wynosi nadal jeszcze 66—85%, zależnie od odległości i przejazdu, a więc dwukrotnie przekracza zniżkę urzędniczą na przejazdy pojedyncze. To też o zastosowaniu dalszej ulgi od ulgi za biletami miesięcznymi nie może być mowy.

Naczelnik Wydziału (—) *mgr A. Dobiecki*

Obowiązująca ustawa uposażeniowa w art. 12 stanowi, iż „Rada Ministrów przyznaje funkcjonariuszom państwowym i ich małżonkom ulgi w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi". Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. zostało ustalone, iż „urzędnicy za przejazd kolejami państwowymi na liniach normalnotorowych płacą stawki przewozowe według tabeli VI, stanowiącej załącznik do taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej Polskich Kolei Państwowych", część II, obowiązującej od dnia 1 stycznia 1934 r. (Dz. Tar. i Zarz. Kol. z 1933 r. Nr 77, poz. 603), czyli, że korzystają z 33% ulgi i ulgi te — zdaniem naszym — mają zastosowanie nie tylko do biletów pojedyńczych, ale wszelkich biletów znormalizowanych. Nie wnikamy w to, jakimi pobudkami kierują się koleje wprowadzając bilety miesięczne, w każdym bądź razie rzecz pewna, że nie pobudkami filantropijnymi, tylko realnym interesem. Jeżeli interes ten wskazuje wprowadzenie biletów miesięcznych obliczonych na zwiększoną dochodowość kolei, to nie może tu być mowy, iż są to bilety ulgowe, lecz są one normalne miesięczne i od tych stawek funkcjonariuszom państwowym, w myśl intencji ustawy i rozporządzenia, przysługuje 33% zniżki. Inne rozumowanie jest sprzeczne z zasadą ulg kolejowych, gdyż sprowadza to zagadnienie to takiego ujęcia, iż funkcjonariusze państwowi korzystają z takich ulg, jak i wszyscy inni pasażerowie, którym ustawy ulg nie gwarantują.

FUNDUSZ POŚMIERTNY

W 9 n-rze „Apelu" za miesiąc wrzesień 1937 r. ogłosiliśmy treść regulaminu Funduszu Pośmiertnego, utworzonego przy Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. W komunikatach Związku Zrzeszeń, ogłoszonych w Nr 3 „Apelu" za miesiąc marzec 1938 r. podaliśmy wzór deklaracji celem umożliwienia zgłoszeń do Funduszu Pośmiertnego, a niezależnie od tego rozesłaliśmy w odpowiedniej ilości druki deklaracyj do wszystkich organizacyj z prośbą o jednanie członków dla tej tak pożytecznej instytucji. Niestety, do tej pory zgłosiła się do F. P. niedostateczna liczba członków i wobec tego instytucja ta nie może dać takich efektów, jakie leżały w zamierzeniach jej twórców (Zjazdu Delegatów).

W chwili sprawozdawczej do Funduszu Pośmiertnego należy 490 członków, jak więc widzimy, liczba stanowczo za mała.

W okresie sprawozdawczym zostały z F. P. wypłacone dwa zasiłki pośmiertne.

Według § 14 regulaminu, członkowi Funduszu, o ile nie zgłosi w ciągu 6 miesięcy od dnia zorganizowania Funduszu, prawo do odprawy będzie przysługiwało dopiero po upływie 2 lat od chwili przystąpienia do Funduszu. Według § 17 regulaminu, Fun-

dusz rozpoczął swą działalność z dniem 1 stycznia 1938 r. Z tego wynikałoby, że ci członkowie, którzy zgłoszą się po dniu 1 stycznia 1938 r. uzyskaliby uprawnienia do korzystania z Funduszu dopiero po 2 latach od daty przystąpienia.

Prezydium Zarządu Głównego rozważało tę kwestię — i dążąc do umożliwienia jak najliczniejszego przystępowania członków do Funduszu, zamierza przedstawić najbliższemu Zjazdowi Delegatów wniosek o poprawkę regulaminu w tym kierunku, że prawo natychmiastowego korzystania z dobrodziejstw Funduszu będzie przysługiwało tym wszystkim osobom, które zgłoszą swe przystąpienie najdalej do dnia 1 lipca 1939 r., a dopiero po tym dniu będzie obowiązywał rygor 2-letniego wyczekiwania na uprawnienie.

FUNDACJA IM. LEONA SUPIŃSKIEGO

W czerwcu każdego roku odbywa się posiedzenie Komitetu Fundacji im. Leona Supińskiego, na którym przyznaje się urzędnikom z okręgu apelacyjnego warszawskiego nagrody za gorliwość w pracy przy wykazaniu szczególnej inicjatywy w kierunku usprawnienia swej działalności. Kandydatów do nagród zgłaszają pp. prezesi lub prokuratorzy Sądów Okręgowych apelacji warszawskiej.

W posiedzeniach Komitetu Fundacji brało udział przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń. W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa posiedzenia, z tych jedno gospodarcze, a drugie w kwestii przyznania nagród.

PLEBISCYT USTROJOWY

Zjazd Delegatów uchwałą z dnia 23 maja 1938 r. zarządził zwołanie w siedzibie każdego sądu okręgowego Ogólne Zebranie Kół i Delegatów, należących za pośrednictwem Zrzeszeń Apelacyjnych do Związku Zrzeszeń oraz istniejących Stowarzyszeń Okręgowych z udziałem delegatów Zarządu Głównego w celu wypowiedzenia się urzędników sądowych i prokuratorskich co do potrzeby przekształcenia istniejącego obecnie Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. na związek osób fizycznych, działający na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W wykonaniu powyższej uchwały Prezydium Zarządu Głównego przeprowadziło akcję związaną z odbyciem zebrań plebiscytowych, po czym zebrało ze wszystkich zebrań wynik plebiscytu ustrojowego.

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1938 r. rozważywszy wyniki tego plebiscytu postanowił w niektórych wypadkach zażądać materiału uzupełniającego i dodatkowo zarządzić odbycie plebiscytu ustrojowego w tych miejscowościach, w których jeszcze nie był przeprowadzony. Po powyższych uzupełnieniach Zarząd Główny postanowił przekazać wyniki plebiscytu Zjazdowi Delegatów, który się odbędzie w maju 1939 r. celem ich rozważenia i powzięcia decyzji w przedmiocie ustroju organizacji.

SPRAWY PAŃSTWOWE i SPOŁECZNE

I. We wrześniu 1938 r. Zarząd ścisły Związku Zrzeszeń wraz z grupą członków Stowarzyszenia Urzędników Sądu Najwyższego i Zrzeszenia Apelacyjnego w Warszawie, pod sztandarem Związku Zrzeszeń wziął udział w publicznej manifestacji Stolicy na pl. Marszałka Piłsudskiego oraz w pochodzie przed gmach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie przedłożone zostały Wodzowi Naczelnemu rezolucje ,domagające się przyłączenia Zaolzia do Macierzy.

II. Członkowie Zarządu Głównego w stolicy i na prowincji wzięli czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu, pracując w komitetach i w prezydiach komisyj wyborczych.

III. Związek Zrzeszeń brał udział w akcji propagandowej na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym, uczestnicząc w posiedzeniach na szerszym terenie organizacyjnym Obozu Zjednoczenia Narodowego, w konferencjach na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości i posiedzeniach na własnym terenie. W zbiórce ofiar na Pomoc Zimową Bezrobotnym wzięli udział wszyscy urzędnicy sądowi i prokuratorscy na terenie Rzeczypospolitej według norm ustalonych ogólnie.

IV. Przedstawicielstwo Związku Zrzeszeń wzięło udział w zebraniu stołecznego komitetu, a następnie w manifestacyjnym uczczeniu imienin Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza w dniu 18 marca 1939 r., zaś nazajutrz w uroczystościach ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

V. W kwietniu Związek Zrzeszeń wziął żywy udział w akcji propagandowej i ofiarnictwie na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W niniejszym numerze ,,Apelu" ogłaszamy na czołowym miejscu wydaną przez Zarząd Główny odezwę, zawierającą uchwały i ustalenia norm subskrypcyjnych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

KOMISJA ARBITRAŻOWA

W okresie sprawozdawczym obradowała w Warszawie komisja arbitrażowa Związku Zrzeszeń w pełnym składzie, przy udziale członków prezydium Zarządu Głównego i przedstawicieli Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich okręgu apelacyjnego we Lwowie.

Przedmiotem obrad komisji arbitrażowej było załatwienie pewnych kwestyj, wynikających z ustosunkowania się Związku lwowskiego do Związku Zrzeszeń.

Po załatwieniu tej sprawy i wydaniu orzeczenia przez komisję arbitrażową, obecne stosunki między Związkiem Zrzeszeń i Związkiem lwowskim są zupełnie poprawne i należycie unormowane.

PARCELA W SOLCU KUJAWSKIM

Stosownie do uchwały Zjazdu Delegatów Prezydium Zarządu Głównego w osobach prezesa Sikorskiego i generalnego sekretarza Szkolnickiego, podpisało w Bydgoszczy akt anulacyjny odnośnie parceli w Solcu Kujawskim, mocą którego parcela ta wróciła do pierwotnego nabywcy, tj. Tow. Okręgowego Urzędników Sądowych w Bydgoszczy.

SZTANDAR

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń powziął w dn. 10 grudnia 1938 r. uchwałę postanawiającą, że na sztandarze Związku Zrzeszeń będą dodatkowo umieszczone herby miast, będących siedzibą sądów apelacyjnych (Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno).

Dotychczas herb taki nadesłał jedynie Poznań. Dalsza akcja w tej sprawie jest w toku.

LOKAL ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Obszerny, 5-pokojowy lokal, mieszczący się przy Pl. Krasińskich Nr 6, jest siedzibą Związku Zrzeszeń oraz Zrzeszenia Apelacyjnego w Warszawie. W lokalu tym odbywają się posiedzenia obu wyżej wymienionych organizacyj, urządzona jest kancelaria sekretariatów i księgowości, czytelnia i biblioteka. Prezydium Związku Zrzeszeń wspólnie z Zarządem Warszawskiego Zrzeszenia Apelacyjnego urządza w lokalu zebrania towarzyskie i zabawy, starając się o możność pielęgnowania wśród członków współżycia organizacyjnego i towarzyskiego. Poza mniej licznymi zebraniami towarzyskimi, zasługują na uwagę 3 zabawy, które uzasadniły wspólne zbliżenie się i pozostawiły po sobie wiele miłych wrażeń. Były to: zabawa sylwestrowa, gwiazdka i zabawa karnawałowa.

UDZIAŁ W ORGANIZACJACH ZESPOLONYCH, ZEBRANIA I AUDIENCJE

Przynależność Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. do organizacyj zespolonych, wkłada na Zarząd Główny, a zwłaszcza jego Prezydium, obowiązek brania czynnego udziału w pracach tych ugrupowań z tytułu członkowstwa i z tytułu pełnionych funkcyj.

Wymieniony udział i funkcje w organizacjach zespolonych nakładają obowiązek brania udziału w posiedzeniach nadrzędnych organizacyj i prowadzenia agend, wynikających z funkcyj. W tych warunkach przedstawiciele Prezydium Zarządu Głównego brali udział w zebraniach i posiedzeniach, przy czym odbyli 4 zebrania w Ogólnym Zrzeszeniu i 9 zebrań w Komitecie Obrony Praw Pracowniczych.

Przedstawiciel Związku Zrzeszeń brał również udział w Zjeździe Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

Zarząd Główny odbył 3 plenarne zebrania, prezydium zaś 10 zebrań i posiedzeń w komplecie członków Zarządu zamieszkałych w Warszawie i około 40 zebrań i konferencyj nieprotokółowanych.

Przedstawiciel prezydium Zarządu Głównego w osobie prezesa Związku brał udział w zebraniach zrzeszeń apelacyjnych w Poznaniu i Lublinie, połączonych z wyjazdami i wygłoszeniem referatów na aktualne tematy. Zebrania te miały charakter organizacyjny, sprawozdawczy i informacyjny.

Przedstawiciele Zarządu Głównego odbyli następujące audiencje i konferencje: 1 audiencję u p. Ministra Sprawiedliwości, 1 u p. Wiceministra Sprawiedliwości, 4 u p. dyrektora Departamentu Osobobowego i 5 u referenta do spraw osobowych oraz kilka konferencyj w sprawach poszczególnych petentów.

Poza tym prezydium brało udział w akademiach i odczytach urządzanych przez Koło Zrzeszenia Sędziów oraz złożyło szereg wizyt oficjalnych i gratulacyj noworocznych i okolicznościowych dostojnikom władz centralnych i wymiaru sprawiedliwości.

UDZIAŁ ZWIĄZKU ZRZESZEŃ W POGRZEBIE Ś. P. MARSZAŁKA STANISŁAWA CARA

W dniu 18 czerwca 1938 r. zmarł w Warszawie ś. p. Stanisław Car, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej, b. dwukrotny Minister Sprawiedliwości i wielki przyjaciel naszego stanu.

Znane są wielkie zasługi Ministra Cara dla sprawy rozszerzenia etatów urzędniczych w sądownictwie, uzyskania VI gr. uposażeniowej i zwiększenia etatów w wyższych stopniach. Daliśmy już swego czasu wyraz naszej czci dla tego zasłużonego dla naszej sprawy Męża Stanu z okazji ustąpienia ze stanowiska Ministra Sprawiedliwości.

Po Jego zgonie, prezydium Zarządu Głównego w dniu 20 czerwca 1938 r. oddało hołd Jego świetlanej postaci u trumny, składając wieniec oraz uczestnicząc w dniu 21 czerwca 1938 r. w nabożeństwie i pogrzebie.

Wdzięczna pamięć, wyryta złotymi zgłoskami w sercach urzędników sądowych i prokuratorskich, będzie wyrazem uczuć i hołdu dla ukochanego Ministra i Przyjaciela.

OBRONY INDYWIDUALNE

W działalności prezydium poważną pozycję zajmują obrony dyscyplinarne z urzędu i z wyboru. Ustawowy, organizacyjny i koleżeński obowiązek kolegów ze ścisłego prezydium (prezesa i generalnego sekrtarza) stawiają ich na posterunku niesienia pomocy kolegom zgłaszającym się o pomoc obrończą. W okresie sprawozdawczym obron takich w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i w Ministerstwie Sprawiedliwości wykonano około 80, z rozłożeniem tej liczby na wskazane osoby z prezydium.

CZYNNOŚCI KASOWE

Sprawozdanie kasowe, jak corocznie, zostanie wydrukowane i rozdane delegatom, przybyłym na Zjazd, bezpośrednio przed Zjazdem, gdyż z uwagi na prace komisji rewizyjnej, która rozpocznie swe czynności na kilka dni przed Zjazdem, wcześniejsze przedstawienie tego sprawozdania nie jest możliwe.

CZYNNOŚCI KANCELARYJNE

W okresie sprawozdawczym ogólny wpływ korespondencji Związku Zrzeszeń wynosił 281 liczb, zaś z tego wpływu i korespondencji bieżącej załatwiono 208 spraw.

W okresie sprawozdawczym poza uchwałami Zjazdu Delegatów, uzasadnionymi bezpośrednio, wniesiono 6 memoriałów oraz szereg wniosków do Ogólnego Zrzeszenia.

Warszawa, w maju 1939 r.

Prezes (—) **W. Sikorski**

Sekretarz generalny (—) **Z. Szkolnicki**

Zarząd Kasy Samopomocy Zrzeszenia Urz. Sądowych okręgu zamojskiego zwołuje na zasadzie §§ 37 i 38 regulaminu

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się **w dniu 14 maja 1939 r.** o **godzinie 10** w dużej sali wydziału karnego Sądu Okręgowego w Zamościu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydium.
3) Odczytanie protokółów ostatnich Zebrań.
4) Sprawozdanie z działalności Kasy.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dymisja Zarządu i dyskusja.
6) Wybór prezesa, członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7) Wolne wnioski.

Wnioski na Walne Zebranie winny być zgłoszone na piśmie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Na zasadzie § 41 regulaminu Kasy Samopomocy wszyscy bez wyjątku członkowie Kasy uczestniczą w Walnych Zebraniach osobiście lub przez pełnomocników w razie choroby lub konieczności wyjazdu. Członkowie zamiejscowi mogą brać udział w Zebraniach przez delegata, upoważniając go do zabierania tylu głosów ilu reprezentuje członków. Pełnomocnictwo może być udzielone jedynie osobie będącej członkiem Kasy. Delegatom zamiejscowych sądów grodzkich, w osobie jednego delegata, należy się zwrot kosztów podróży najtańszym środkiem lokomocji.

Prosimy Sz. Kolegów o liczne przybycie.

Prezes (—) *E. Antoniszewski*

Sekretarz (—) *S. Wąsek*

Zarząd Koła Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich w Zamościu, na zasadzie § 44 statutu Zrzeszenia zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

które odbędzie się **w dniu 14 maja 1939 r.**, o **godzinie 10** w dużej sali posiedzeń wydziału karnego Sądu Okręgowego w Zamościu z następującym porządkiem dziennym:

Godzina 9: nabożeństwo w Kolegiacie Zamojskiej.
Godzina 10: rozpoczęcie obrad.

1) Zagajenie i powitanie obecnych.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
6) Udzielenie Zarządowi absolutorium.
7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na następną kadencję.
8) Uchwalenie wniosków dla delegata na Zjazd Delegatów w Warszawie.
9) Wolne wnioski.
10) Walne Zebranie członków Kasy Samopomocy.

W myśl § 46 statutu Zrzeszenia wszelkie uchwały Walnych Zgromadzeń członków Koła zapadają zwykłą większością głosów i są prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych członków.

Wnioski na Walne Zgromadzenie winny być zgłoszone Zarządowi Koła na piśmie na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Jednocześnie zaznaczamy, że na Walne Zgromadzenie przybędą z Lublina: prezes Zrzeszenia Okr. Apel. kol. J. Kosmulski i sekretarz kol. J. Mitura.

Po zakończeniu obrad odbędzie się wspólny obiad koleżeński, którego koszt wyniesie około 4 złotych oraz wspólne zdjęcie.

Prosimy Sz. Kolegów o liczne przybycie.

Przewodniczący Koła (—) *B. Kozyra*

Sekretarz (—) *J. Mac*

Redakcja i Administracja (tel. 11.10-76), Warszawa, Plac Krasińskich Nr 5. | REDAKTOR przyjmuje interesantów od godziny 9 do 10, z wyjątkiem niedziel i świąt. | Konto Zarządu Związku Zrzeszeń w PKO. Nr 595.

CENA PRENUMERATY: kwartalnie z przesyłką — 1 zł 50 gr. Rocznie — 6 zł. CENA NUMERU 50 gr, podwójnego — 1 zł.
Członkowie Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. otrzymują „Apel" bezpłatnie.

Str. — 300 zł; ½ str. — 160 zł; ¼ str. — 90 zł; ⅛ str. — 50 zł. | OGŁOSZENIA: miejsca zastrzeżone o 25% drożej; artykuły ogłoszeniowe: str. 400 zł, ½ str. — 250 zł. | Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

Naczelny Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI** Wydawca: **Związek Zrzeszeń Urzędn. Sądowych i Prokurat. R. P.**

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOW. SAMORZ. TERYT. R. P.
W-WA, AL. JEROZOLIMSKA 85
TELEFON Nr 7.26-23